



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

GAZETA FIRMOWA
POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ



Tyscy hokeiści upamiętnili
strajk górników **str. 7**

XXX Szkoła Eksploatacji
Podziemnej już za nami **str. 2**

XXX Szkoła Eksploatacji Podziemnej w Krakowie już za nami!

Szkoła Eksploatacji Podziemnej (SEP) uznawana jest za jedno z największych spotkań pracowników inżynierskich i naukowych działających w branży górniczej. Od blisko trzydziestu lat gromadzi każdego roku kilkuset uczestników, ściśle związanych z przemysłem wydobywczym. Szkoła Eksploatacji Podziemnej jest doskonałą sposobnością do wzajemnej wymiany doświadczeń oraz zapoznania się z aktualnymi aspektami i problemami funkcjonowania sektora. Zakres tematyczny omawianych zagadnień podczas konferencji jest bardzo szeroki. Poza kwestiami związanymi z nowymi technikami i technologiami stosowanymi w górnictwie tematyka tegorocznego spotkania skupiała się w głównej mierze wokół transformacji górnictwa węgla kamiennego.

W tym roku odbyła się jubileuszowa – trzydziesta edycja Szkoły Eksploatacji Podziemnej. Konferencja trwała trzy dni, od 27 do 29 września, tradycyjnie w Krakowie. Co prawda jak dotąd SEP organizowany był na początku roku, jednakże wskutek sytuacji epidemicznej tegoroczne sympozjum mogło odbyć się dopiero pod koniec września. Ostatnia edycja okazała się nie tylko jubileuszową, ale również rekordową pod względem liczby uczestników (570) oraz liczby wygłoszonych referatów (ponad 200).

Na konferencji Szkoły Eksploatacji Podziemnej nie zabrakło przedstawicieli Polskiej Grupy Górniczej S.A., którzy podczas poszczególnych sesji tematycznych w swoich wystąpieniach dzielili się wiedzą i doświadczeniem, wzbudzając tym samym ogromne zainteresowanie słuchaczy.

Problemy transformacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce i Europie

Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A., wystąpił na sesji plenarnej pod hasłem „Nowe cele klimatyczne - skutki dla górnictwa”, podczas której mówił o problemach transformacji górnictwa węgla kamiennego z perspektywy polskiej i europejskiej.

– *Przedsiębiorstwa głębokowe i odkrywkowe wydobywające węgiel znajdują się dzisiaj między barierą legislacyjną, która objawia nam się w aktywności Komisji Europejskiej, a z drugiej strony pewnymi*

elementami rynkowymi, gdyż na koniec konsument kupuje nasz podstawowy produkt – mówił Tomasz Rogala, analizując dynamikę cen uprawnień do emisji CO₂, które na początku 2021 r. kosztowały 48 euro/t, we wrześniu 60 euro/t, a wskutek wdrożenia nowego pakietu „Fit for 55” mogą osiągnąć poziom 90 euro/t.

Prezes Rogala zauważył również, że koszty opłat emisyjnych stanowią już ok. 60 proc. w cenie energii jako dobra służącego zaspokojeniu podstawowych potrzeb gospodarstw domowych. Paradoksalnie upodabnia to energię do dóbr luksusowych, wyrobów spirytusowych czy tytoniowych obciążonych akcyzą na podobnie wysokim poziomie. Skoro energia drożeje, wydawałoby się, że powinniśmy szukać tańszej na obszarze Unii Europejskiej w krajach zachodnich, gdzie miks energetyczny jest lepszy, ze znacznie większym niż u nas udziałem źródeł odnawialnych i gazu ziemnego. Niestety z porównania cen spotowych energii w UE wynika, że jest tam ona znacznie droższa niż w Polsce.

– *Wyptywa stąd zła informacja dla nas jako obywateli UE: nie dzieje się tak, że*

jakość miks energetycznego obniża cenę. Tak nie jest – mówił prezes PGG S.A., dodając, że przyczyny należałoby szukać najprawdopodobniej w wysokości marż producentów, którzy „nie są filantropami i starają się zwiększać zyski przy nadarzających się okazjach”. Bardzo wysokie obecnie ceny gazu ziemnego sprawiły, że mimo kosztu uprawnień emisyjnych, produkcja elektryczności z węgla stała się konkurencyjna.

Tomasz Rogala zwrócił ponadto uwagę na kolejne niebezpieczeństwo związane z transformacją: skoncentrowane na rozwoju OZE, duże europejskie spółki energetyczne zaniedbują poszukiwanie złóż węglowodorów.

– *Może skończyć się tym, że zabraknie węglowodorów, które do lat 50. tego wieku mają być potrzebne do stabilizacji transformowanych systemów elektroenergetycznych – zaznaczył prezes PGG S.A.*

W Polsce wkrótce będziemy mieli do czynienia z poważnym deficytem energii. – *Do drugiej połowy lat 30. PGG S.A. zredukuje moce produkcyjne, będące odpowiednikiem ok. 26 TWh elektryczności i ok. 8,5 GW mocy. Tymczasem w budowie zgodnie z planami*



Tegoroczna edycja Szkoły Eksploatacji Podziemnej okazała się rekordową pod względem liczby uczestników oraz liczby wygłoszonych referatów.



– Okazuje się, że jesteśmy rekordzistami. Biorąc pod uwagę stopień zaangażowania całej gospodarki polskiej w źródła węglowe, tempo Polski jest wielokrotnie lepsze od innych państw. Nie bardzo rozumiem, dlaczego aż tak bardzo niekiedy się biczujemy i nakładamy na siebie zobowiązania nieproporcjonalnie wyższe niż nasi partnerzy. Nie pojmujemy, że nasz wysiłek konieczny do odejścia od węgla jest nieporównanie wyższy.

Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A.

jest tylko 2,5 GW mocy. Jeżeli uwzględnimy w dodatku, że średni okres budowy nowych jednostek wynosi około 10 lat, to wynika stąd wnioszek, już teraz powinniśmy podpisywać kontrakty wykonawcze lub przetargi, zapewniające powstawanie nowych mocy stabilnych. Alternatywą będzie import energii – podkreślał Tomasz Rogala.

Wystąpienie na inauguracji XXX SEP w Krakowie prezes PGG S.A. zakończył uwagą o tempie odchodzenia od węgla, za które często krytykowany bywa nasz kraj. Przedstawił zestawienie ukazujące, na ile lat poszczególne państwa UE zaplanowały swój proces dekarbonizacji w energetyce.

– Okazuje się, że jesteśmy rekordzistami. Biorąc pod uwagę stopień zaangażowania całej gospodarki polskiej w źródła węglowe, tempo Polski jest wielokrotnie lepsze od innych państw. Nie bardzo rozumiem, dlaczego aż tak bardzo niekiedy się biczujemy i nakładamy na siebie zobowiązania nieproporcjonalnie wyższe niż nasi partnerzy. Nie pojmujemy, że nasz wysiłek konieczny do odejścia od węgla jest nieporównanie wyższy – podkreślił Tomasz Rogala.

– Reasumując, cała dyskusja o dekarbonizacji, która odbywa się dzisiaj w środowisku górniczym, już w tej chwili powinna być przeniesiona na fora energetyczne. Należałoby już teraz egzynować działania uczestników systemu służące budowie nowych stabilnych źródeł, które muszą zapewnić nam niezależności energetyczną, a wreszcie też energię po najniższym możliwie koszcie – podsumował wystąpienie prezes PGG S.A.

Reprezentacja specjalistów PGG S.A. jedną z najliczniejszych na SEP

Podczas obrad jubileuszowej XXX Szkoły Eksploatacji Podziemnej reprezentacja 39 aktywnych inżynierów-specjalistów Polskiej Grupy Górniczej S.A. okazała się być najliczniejszą tuż po grupie przedstawicieli KGHM Polska Miedź. 27 września, pierwszego dnia obrad swoje referaty wygłosiła pierwsza grupa reprezentantów spółki.

Rajmund Horst – wiceprezes ds. produkcji PGG S.A. – w gronie doświadczonych specjalistów eksploatacji górniczej wziął udział w panelu dyskusyjnym na temat wykorzystania kombajnu kotwiącego Bolter Miner. Uczestnicy spotkania, moderowanego przez prof. Stanisława Pruska – dyrektora naczelnego Głównego Instytutu Górnictwa – oraz Dariusza Prostańskiego z ITG Komag, mówili o praktyce stosowania nowoczesnej maszyny górniczej i miejscu takiego rozwiązania w przyszłości eksploatacji podziemnej złóż.

Referat pt. „Geoportal danych o wstrząsach w obszarach górniczych PGG S.A.” na sesji „Geomatyka górnicza” poświęconej roli geoinformatyki w transformacji cyfrowej górnictwa wygłosił Adrian Brol, dyrektor Biura Gospodarki Złożem i Ekologii.



Adrian Brol na sesji poświęconej roli geoinformatyki w transformacji cyfrowej górnictwa wygłosił referat pt. „Geoportal danych o wstrząsach w obszarach górniczych PGG S.A.”.

W ramach sesji pod hasłem „Innowacje są wśród nas”, prezentującej najciekawsze górnicze doktoraty wdrożeniowe w Polsce, Łukasz Szuła z ruchu „Chwałowice” kopalni ROW w Rybniku przedstawił wystąpienie na temat „Przestrzenne modele statystyczne w prognozowaniu parametrów drgań gruntu wywołanych sejsmicznością indukowaną”. Współautorem prezentacji był Tomasz Tkocz z tego samego zakładu górniczego.

Elżbieta Gałuszka z Centrali PGG S.A. wystąpiła w prowadzonym przez dra Pawła Bogacza z AGH panelu „Górnictwo OK”. Uczestnicy zastanawiali się, czy i w jaki sposób wyzwania piętrzone dziś przed sektorem górnictwa można zamienić na szanse sektora. Przedstawicielka PGG S.A. w prezentacji ilustrowanej ciekawymi fotografiami opowiedziała o wkładzie



Elżbieta Gałuszka z Centrali PGG S.A. wystąpiła w prowadzonym przez dra Pawła Bogacza z AGH panelu „Górnictwo OK”.

Polskiej Grupy Górniczej S.A. w zachowanie dziedzictwa przemysłowego obszarów wydobywczych. Spółka przekazuje muzeum, samorządom i środowiskom miłośników tradycji górniczych wiele historycznych obiektów i wycofanych z produkcji artefaktów, bez których niemożliwe byłoby kultywowanie wiedzy o przemysłowym dziedzictwie regionu. Współpraca wymaga często niestereotypowego podejścia i otwartości ze strony PGG S.A.

Dyrektor Działu Wsparcia HR PGG S.A. Andrzej Szczyk w ramach sesji poświęconej rozwojowi kompetencji pracowniczych przedstawił uczestnikom SEP ideę powstania i sposób prowadzenia projektu „Akademia PGG” jako kompleksowego programu szkoleniowo-rozwojowego dla pracowników Polskiej Grupy Górniczej S.A. W przygotowaniu referatu współuczestniczyły Anna Wiśniewska, Anna Bentkowska i Łukasz Rduch.

WIEDZA I DOŚWIADCZENIE SPECJALISTÓW PGG S.A.

Drugiego dnia obrad XXX Szkoły Eksploatacji Podziemnej sesje problemowe obejmowały swoją tematyką m.in. kwestie związane z rewolucją cyfrową w górnictwie, nowymi technikami i technologiami w eksploatacji, wyzwaniami technicznymi czy narzędziami informatycznymi podnoszącymi efektywność procesów produkcyjnych. Podczas sesji swoją wiedzę i doświadczeniem dzielili się ze słuchaczami pozostali reprezentanci PGG S.A.

METAN W GÓRNICTWIE PODZIEMNYM

Niezwykle efektywną metodę wychwytywania metanu przez odwierty kierunkowe, którą stosuje się z powodzeniem w kopalniach spółki, opisał dr Grzegorz Plonka z Biura Zagrożeń Naturalnych w Centrali PGG S.A. w ramach dwuczęściowego panelu poświęconego metanowi w górnictwie podziemnym w kontekście transformacji sektora węglowego.

ENERGIA ODNAWIALNA W KOPALNIACH

Wojciech Kuster z oddziału PGG S.A. Zakład Elektrociepłowni otworzył sesję poświęconą poprawie efektywności energetycznej i rozwojowi OZE w działaniach przedsiębiorstw górniczych odczytem na temat projektu PGGREEN, którego celem jest dywersyfikacja źródeł energii w spółce przy pomocy systemów fotowoltaicznych.

NOWE TECHNIKI I TECHNOLOGIE

Dyrektor Krzysztof Krasucki zaprezentował referat „System monitoringu podporności ściany - diagnostyka pracy hydrauliki siłowej oraz stateczności stropu wyrobiska ścianowego na przykładzie kopalni Piast-Ziemowit ruch Ziemowit”. Współautorami



Dyrektor Działu Wsparcia HR PGG S.A. Andrzej Szczyk przedstawił uczestnikom SEP ideę powstania i sposób prowadzenia projektu Akademia PGG.

pracy są: Tomasz Kudłacik i Krzysztof Augustyniak z ruchu „Ziemowit”.

Z kolei ruch wydobywczy „Piast” w kopalni zespólonej „Piast-Ziemowit” mógł pochwalić się stosowaniem innowacyjnego systemu pojemników wypełniających-podpornościowych typu Pillow-bag, którymi wypełniane są pustki w stropie i ociosie powstałe wskutek opadu skał. Prezentację na ten temat przygotowali Krzysztof Krasucki, Andrzej Rybarczyk oraz Krzysztof Pasterak (prelegent) z kopalni „Piast-Ziemowit”.

Dawid Szurgacz z ruchu „Chwałowice” kopalni ROW wspólnie z Martą Stempniak z Politechniki Wrocławskiej oraz Tomaszem Tkoczem i Leszkiem Sobikiem (ruch „Chwałowice”) przeprowadzili badania nad określeniem stanu cieplnego jednostki napędowej przenośnika taśmowego w Chwałowicach, których efekty zademonstrowano słuchaczom SEP.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się wystąpienie Przemysław Mroczka z kopalni „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych, który zaprezentował system łączności bezprzewodowej, zastosowany w kopalni pod ziemią.

Mariusz Cieciera z ruchu „Marcel” kopalni ROW opisał modernizację układu napędowego wentylatorów WPK 3,3 w stacji wentylatorów głównych przy szybie IV.

ZAPEWNIENIE STATECZNOŚCI WYROBISK

Tomasz Kudłacik i Paweł Ficek opowiedzieli o zastosowaniu warstwy torkretu oraz o jej zabezpieczaniu w agresywnym środowisku



Tomasz Kudłacik i Paweł Ficek opowiedzieli o zastosowaniu warstwy torkretu oraz o jej zabezpieczaniu w agresywnym środowisku kopalnianym.



Justyna Walus-Mleczo z Zakładu Produkcji Ekopaliwa w PGG S.A. przedstawiła perspektywę rozwoju tego oddziału spółki w obliczu nowych wyzwań na rynku ekopaliw.

„Bielszowice” kopalni „Ruda”.

Michał Chmurko, Piotr Liszka i Sławomir Kaźmierczak z kopalni „Bolesław Śmiały” mówili natomiast o rozwiązaniach skrzyżowań prostopadłych i ukośnych w odrzwiach obudowy łukowo-prostej typu ŁPSPN, które wykonuje się w Łaziskach.

INFORMATYKA W GÓRNICTWIE

Dorota Zajic z Zakładu Remontowo-Produkcyjnego w Bieruniu opisała komputerowe wspomaganie projektowe w procesie produkcji, modernizacji i remontów obudów zmechanizowanych w PGG S.A. Z kolei Łukasz Bednarczyk z Biura Restrukturyzacji Operacyjnej i Technologicznej w Centrali PGG S.A. opowiedział o oryginalnym informatycznym systemie wsparcia obliczeń traktujących układów transportu podziemnego w kopalniach spółki.

TECHNIKA PRZECIW ZAGROŻENIOM NATURALNYM

W nawiązaniu do prezentacji dr. Grzegorza Plonki z sesji o mianie Damian Dziuba z ZGRI szczegółowo opisał doświadczenia specjalistów zakładu w stosowaniu otworów kierunkowych do odmetanowania górotworu, opowiedział też o dalszych planach programu DD-MET w kopalni „Staszic-Wujek” ruch „Murcki-Staszic”. Współautorami referatu byli Rafał Mędrygał, Krzysztof Kuczwicz i Tomasz Śpiewak.

Przemysław Sierodzki z Centrum Transferu Technologii EMAG zaprezentował interesującą pracę zespołu, w którym uczestniczy Mateusz Ćwiąkała z ruchu „Rydułtowy” kopalni ROW w PGG S.A. (a także Leszek Remiorz z Politechniki Śląskiej, Rafał Czarzyński z Uniwersytetu Stanowego Pensylwanii i Zbigniew Isakow z Emagu) na temat „Pneumatyczne źródło sejsmiczne do monitorowania prędkości fal sejsmicznych w warunkach podziemnej eksploatacji węgla”.

Sesja o zagrożeniach naturalnych po raz kolejny dowiodła dużego potencjału specjalistów pracujących pod okiem Krzysztofa Krasuckiego z kopalni „Piast-Ziemowit”. Dr Adrian Gołda i Tomasz Kućfik przygotowali odczyt na temat innowacyjnych rozwiązań i nowoczesnych metod wykorzystywanych do oceny i prognozowania stanu zagrożenia tąpnięciami w ruchu „Ziemowit”.

sku kopalnianym na przykładzie ruchu „Ziemowit” w kopalni „Piast-Ziemowit” w Łędzinach.

Z kolei Patryk Sikora, Krzysztof Kuczwicz i Tomasz Śpiewak z Zakładu Górniczych Robót Inwestycyjnych podzielili się doświadczeniami oddziału w zakresie przebudowy skrzyżowań – za przykład posłużyła zabudowa typu „Portal” w ruchu

„SOŚNICA” NAJBEZPIECZNIEJSZĄ KOPALNIĄ

Ostatni dzień jubileuszowej XXX Szkoły Eksploatacji Podziemnej w Krakowie wypełniły sesje kontynuujące najważniejsze wątki poprzedniego dnia obrad. Ponadto w krakowskim Teatrze im. Juliusza Słowackiego rozstrzygnięto zeszłoroczną edycję prestiżowego konkursu „Bezpieczna Kopalnia”. Za najbezpieczniejszą eksperci uznali gliwicką kopalnię „Sośnica”, na kolejnych miejscach znalazły się kopalnie „Bolesław Śmiały” i „Wujek”. Wyróżniono też ruch „Pokój” kopalni „Ruda” w PGG S.A.



Gliwicka kopalnia „Sośnica” zwyciężyła w zeszłorocznej edycji konkursu Bezpieczna Kopalnia.

Dr Andrzej Słowik z ruchu „Jankowice” kopalni ROW w Rybniku wspólnie z Janem Szymiczkiem oraz Stanisławem Trenczkiem z GIG przygotowali referat nt. „Akcja przewietrzania i penetracji otamowanego rejonu - niestandardowe rozwiązania na przykładzie ściany Z-2a w pokładzie 501/3 w kopalni ROW ruch Jankowice”.

Z kolei Michał Gierlotka z kopalni „Sośnica” wygłosił odczyt „Estymacja parametrów relacji tłumienia z uwzględnieniem amplifikacji dla wybranego rejonu GZW”.

Dr Jacek Kurpanek z kopalni „Mysłowice-Wesoła” przedstawił dodatkową metodę oceny zagrożenia sejsmicznego, wykorzystując korelacyjne połączenie metod rozkładu Gutenberga-Richtera i aktywnej tomografii sejsmicznej, na przykładzie ścian eksploatowanych w „Wesołej”. Przypomnijmy, że wartość zaprezentowanych metod pracownicy PGG S.A. potwierdzili w swych dysertacjach doktorskich, których publiczna obrona odbyła się wiosną tego roku w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach.

W ramach sesji o nowych technikach i technologiach w podziemnej eksploatacji złóż Robert Wawrzyszyn z ruchu „Rydułtowy” kopalni ROW opowiedział słuchaczom o nowoczesnych rozwiązaniach zasilania kompleksów ścianowych w wysokie ciśnienie olejowo-wodne.

Natomiast Justyna Walus-Mleczo z Zakładu Produkcji Ekopaliwa w PGG S.A. przedstawiła perspektywę rozwoju tego oddziału spółki w obliczu nowych wyzwań na rynku ekopaliw.

WITOLD GAŁĄZKA



październik 2021

02 XXX Szkoła Eksploatacji Podziemnej w Krakowie już za nami!

Spotkanie od blisko trzydziestu lat gromadzi każdego roku kilkuset uczestników, ściśle związanych z przemysłem wydobywczym.

07 Tyscy hokeiści upamiętnili strajk górników

08 „Górnictwo i transformacja” PGG S.A. na XIII Europejskim Kongresie Gospodarczym

10 #StopCzad - czujniki i wiedza na ratunek w Rudzie Śląskiej

Pierwsze z ponad 1200 czujników tlenu węgla, ufundowanych przez PGG S.A.

12 „Stan epidemii - dobre praktyki”

Zespół szkoleniowców z PGG S.A. przeprowadził w ruchu „Jankowice” KWK ROW kolejny cykl spotkań programu edukacyjno-informacyjnego.

13 PGG Family

Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

18 Reprezentacja Polskiej Grupy Górniczej S.A. z Pucharem Marszałka woj. śląskiego

19 Rozwój młodych górniczych kadr pod egidą SITG

20 Akademia PGG

Praktycznie i technicznie.

22 Akademia PGG

Konferencja Akademii Zarządzania Projektami w Przemysle Menedżerskie Warsztaty Projektowe.

24 Naukowy poligon na „Ziemowicie”

Postęp techniczny, obserwowany jako zwiększenie wytrzymałości i nośności elementów, przyczynia się do umożliwienia przewożenia coraz większych ładunków.

27 fakty • liczby • wydarzenia

28 Hobby nie z tej ziemi!

30 XVI Bieg Pamięci spod kopalni „Wujek” do Warszawy

32 WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

34 Kazimierz Dolny - miasteczko jak malowane

PGG
family 13



20 **Akademia PGG**



24

Polska na weekend



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30

Biuro Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Agnieszka Ambroż, Katarzyna Rogus, Jan Czipionka,
Witold Gałzka, Bożena Sieja

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADESŁANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 08.10.2021 R.

NAKLAD: 10 000 EGZ.

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: MECZ POLSKIEJ HOKEJ LIGI POMIĘDZY
GKS TYCHY A RE-PLAST UNIA OŚWIĘCIM. FOT. BOŻENA SIEJA



Obserwuj PGG
na Twitterze!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → #follow



Obserwuj PGG
na Instagramie!
Zeskanuj kod QR i przejdź
do aplikacji → #follow



Tyscy hokeiści upamiętnili strajk górników



W piątek 1 października br. mecz Polskiej Hokej Ligi pomiędzy GKS Tychy a Re-Plast Unia Oświęcim upamiętnił 40. rocznicę strajku w KWK „Piast”.

Przed rozpoczęciem hokejowego starcia na лёд wyjechali młodzieży tyscy hokeiści z flagami m.in. z logo strajku, a na telebimie zaprezentowano fragment filmu „Najdłuższa szczyta”. Tyscy hokeiści wystąpili w koszulkach z logo strajku, a na trybunach zasiadli górnicy, którzy w grudniu 1981 roku spędzili 14 dni pod ziemią. W przerwach między tercjami przygrywała orkiestra górnicza KWK „Piast”, a nad boksami zawisła okolicznościowa fana.

Tychy i Oświęcim są położone po obu stronach Wisły i w różnych województwach, dzieli je ok. 19 km. Mniej więcej w połowie drogi znajduje się Kopalnia Węgla Kamiennego „Piast” w Bieruniu, w której pracuje wielu mieszkańców obu miast. Między innymi z tego powodu Tychy przez długie lata były nazywane sy-

pialnią i także dlatego pojedynki obu klubów są traktowane jako szlagierowe. Pojedynek tyskiego GKS-u i Unii to lokalne derby.

Tak zrodził się pomysł, aby to hokejowa arena stała się miejscem upamiętniającym 40-lecie strajku w kopalni.

Już w 5. minucie tyszanie objęli prowadzenie po celnym strzale Radosława Galanta, jednak potem mecz nie układał się po myśli gospodarzy.

Wynik spotkania 1:5 na 122 sekundy przed końcową syreną ustalił Sebastian Kowalówka, wykorzystując sytuację sam na sam. Trzy punkty, jak najbardziej zasłużenie, pojechały do Oświęcimia.

28 października Re-Plast Unia Oświęcim podejmie tyszan na swoim lodzie i to rewanżowe spotkanie również będzie poświęcone pamięci strajku w kopalni „Piast”.

BOŻENA SIEJA



„Górnictwo i transformacja”

PGG S.A. na XIII Europejskim Kongresie Gospodarczym

– Wyraźnie widać, że w najbliższym okresie zabraknie nam mocy w systemie elektroenergetycznym. Albo będziemy importować energię, albo nadal, i to bez względu na sprawność jednostek energetycznych, spalany będzie węgiel – ocenił prezes PGG S.A. Tomasz Rogala podczas panelu „Górnictwo i transformacja”, który odbył się w ramach XIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach pod koniec września.



nach do 90 euro za tonę. Trudno spełnić oczekiwania energetyki, że cena węgla zrównoważy wzrost kosztów CO₂. Trudno oczekiwać, że przedsiębiorstwo górnicze zneutralizuje ryzyko zmiany zapotrzebowania na węgiel na poziomie 25–30 proc.

W dyskusji o przyszłości sektora węglowego uczestniczyli, obok szefa Polskiej Grupy Górniczej, Stanisław Prusek – dyrektor naczelny Głównego Instytutu Górnictwa, Janusz Steinhoff – przewodniczący rady Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, b. wicepremier i minister gospodarki (1997–2001), europoseł Grzegorz Tobiszowski – b. wiceminister energii (2015–2019), Sebastian Bartos – wiceprezes ds. handlu JSW S.A., Dawid Gruszczyk – wiceprezes ds. sprzedaży Famur S.A., i Tomasz Jurkanis – partner w spółce doradczej McKinsey.

Tomasz Rogala przypomniał, że cykl inwestycyjny nowych jednostek energetycznych wynosi ok. 10 lat, a zatem już wkrótce należałoby podpisywać umowy o realizacji inwestycji, które zastąpią źródła węglowe (sterowalne moce gazowe lub jądrowe).

– W przypadku nagłego deficytu energii nastąpi odpalenie jednostek węglowych, tak jak stało się to niedawno w Wielkiej Brytanii – zauważył szef PGG S.A.

– Jeżeli chodzi o węgiel energetyczny, to w przypadku Polski mówimy o zaledwie 1 procencie światowej produkcji. Jako przedsiębiorstwo możemy się oczywiście dostosować do nowych warunków i legislacji. Tylko że nie mamy już do czynienia z rynkiem, lecz z decyzjami politycznymi o konsekwencjach ekonomicznych. Otóż dziś 60 proc. kosztów 1MWh elektryczności stanowi podatek od CO₂. Takie podatki charakterystyczne są dla towarów luksusowych, używek, wyrobów spirytusowych czy tytoniowych! Doszliśmy dziś do tego, że energię elektryczną opodatkowano jak używkę. Bardzo trudno w głębinnym zakładzie górniczym mitygować zmianę, polegającą na wzroście ceny CO₂ z 25 do 60, a w pla-



20-22.09.2021 R.

European
Economic
Congress

XIII EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY

—
Międzynarodowe Centrum Kongresowe,
Katowice

produkcji rok do roku – objaśniał prezes PGG S.A.

Warto przypomnieć, że dziś ceny spotowe energii elektrycznej na rynku w Europie wynoszą 450 zł w Polsce, ale już 750 zł w Niemczech czy Austrii oraz aż 2000 zł w Wielkiej Brytanii. Państwa z wysokimi cenami energii mają bardzo wysoki udział OZE i gazu w miksie energetycznym. Należy spodziewać się, że proponowane przez Komisję Europejską narzędzia spowodują, że ceny energii wzrastać będą również w Polsce. Zgodnie z umową społeczną w ciągu najbliższych kilkunastu lat spółka,

której kopalnie w 2020 r. wydobyły niespełna 24,5 mln t węgla, powinna zredukować zdolności produkcyjne o 13 mln t. Jest to odpowiednik 25–26 TWh elektryczności, co oznacza ok. 8 GW mocy zainstalowanych w systemie elektroenergetycznym. Natomiast znane obecnie inwestycje pokryją tylko ok. 2,5 GW.

– Rynek węgla, którego byt określono na dwadzieścia kilka lat, nie jest już rozwojowy, lecz regresywny. Klienci odchodzą z niego, co jest bardzo odczuwalne dla przedsiębiorstw górniczych. Dlatego wszelkie duże wahania (wzrost zapotrzebowania na energię i re-

dukcja mocy produkcyjnych w kopalniach – przyp. red.) de facto przenoszą Polskę albo w obszar importu energii, albo paliw stałych. Przyjęto decyzję polityczną o dekarbonizacji, o usunięciu sektora górniczego z Europy. W związku z tym wszystko, co dzieje się wokół tego przemysłu, powinno umożliwić jego zamknięcie w przewidywanym terminie, a także pozwolić na wymianę źródeł energii na nowe, które rzeczywiście będą bardziej konkurencyjne, czyli tańsze dla klienta. Tak się jednak nie dzieje – mówił Tomasz Rogala.

WITOLD GAŁĄZKA



#StopCzad

czujniki i wiedza na ratunek w Rudzie Śląskiej

Pierwsze z ponad 1200 czujników tlenku węgla, ufundowanych przez Polską Grupę Górniczą S.A., rozdanych zostało 21 września w Rudzie Śląskiej uczniom rudzkich szkół podczas akcji edukacyjnej „Stop Czad”, której pomysłodawczynią jest senator RP Dorota Tobiszowska.

Młodzież klas piątych ze Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 spotkała się w Stacji Biblioteka w Rudzie Śląskiej-Chebziu z organizatorami akcji oraz strażakami. Bryg. Andrzej Małysiak, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Rudzie Śląskiej, i Adrian Tomas, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Śląskiej, opowiedzieli o tragicznych niekiedy doświadczeniach z akcji ratunkowych i przestrzegli młodych ludzi przed lekceważeniem śmiertelnego zagrożenia.

Senator Dorota Tobiszowska wspominała,





jak przed kilku laty czujnik, który zaalarmował o ulatnianiu się gazu w domu, uratował życie jej i córce.

– *W pierwszym odruchu, słysząc alarm, sądziłam, że to błąd urządzenia, ale później w szpitalu zdałam sobie sprawę, że niebezpieczeństwo było całkowicie realne i postanowiłam upowszechniać świadomość tego ryzyka, szczególnie wśród najmłodszych* – powiedziała senator Tobiszowska. Serdecznie podziękowała prezesowi Polskiej Grupy Górniczej Tomaszowi Rogali za wsparcie dla akcji „Stop Czał”.

Przedstawiciel PGG S.A. Wiesław Piecha, dyrektor kopalni zespólonej „Ruda”, przypomniał, że również górnikom nieobce jest ryzyko zetknięcia się z tlenkiem węgla w wyrobiskach pod ziemią. Opowiedział o dwóch znanych mu jedenastoletnich siostrach, które zmarły w wyniku zatrucia gazem.

– *Przekonajcie rodziców, aby jeszcze dzisiaj zainstalowali czujnik, który przyniesiecie. Gdy usłyszycie, że głośno piszczy, uciekajcie na zewnątrz i wzywajcie pomocy! Pamiętajcie, życie jest tylko jedno!* – mówił dyrektor Piecha.

Za inicjatywę „Stop Czał” dziękowali m.in. wiceprezydent Rudy Śląskiej Anna Krzyszczo oraz samorządowcy, a także współorganizatorzy akcji – przedstawiciele Huty Łabędy – prezes Marek Palka oraz wiceprezes Stanisław Skoczyła.

Uczestnicy obejrżeli m.in. film, na którym odratowane ofiary zatrucia gazem dzieliły się spostrzeżeniami, że nagłe pogorszenie samopoczucia nie było dla nich wyraźnym sygnałem niebezpieczeństwa. Śmiertelnie trujący gaz, który może ulatniać się do powietrza w mieszkaniu z wadliwych instalacji grzewczych opalanych drewnem, węglem czy gazem, nie ma zapachu i jest niewidoczny, a utrata przytomności następuje niepostrzeżenie. Bardzo łatwo zlekceważyć zagrożenie. Dlatego najlepszym sposobem ostrzegania są proste i niezawodne detektory, wykrywające niebezpieczne dla życia stężenie gazu.

W trakcie niesienia pomocy poszkodowanym – instruowali strażacy – przede wszystkim trzeba otworzyć okna i drzwi, aby zapewnić dopływ świeżego powietrza. Krytycznie ważne jest też wietrzenie pomieszczeń w domach i niezaklekanie szczelin i otworów wentylacyjnych.

W zestawach podarunkowych, które wręczono w Rudzie Śl. dzieciom, znalazły się nie tylko baterijne detektory tlenku węgla od PGG S.A., ale również instrukcje postępowania w przypadku zagrożenia oraz upominki ufundowane przez Hutę Łabędy i gadżety od miasta Ruda Śląska.

Uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Rudzie Śl. przedstawili spektakl ekologiczny, którego treścią był proces sądowy nad młodymi ludźmi, którzy przez własną nieświadomość, egoizm i lenistwo doprowadzili do zniszczeń przyrody, które wkrótce

okazały się katastrofalne. Oskarżeni zrozumieli swój błąd i obiecali odtąd poważnie chronić środowisko. Dzięki takiej postawie uniknęli kary.

Każdego roku w Polsce z powodu zatrucia gazem (potoczna nazwa tlenku węgla) umiera kilkadziesiąt osób, a nawet kilka tysięcy ulega silnemu zatruciu. Do zatrucia w wyniku uwolnienia się gazu w pomieszczeniach dochodzi przez cały rok, jednak zdecydowana większość fatalnych zdarzeń przypada na okres zimowy, podczas sezonu grzewczego. Tlenek węgla wiąże się z hemoglobina w układzie krwionośnym człowieka znacznie szybciej niż tlen, co w następstwie powoduje szybkie niedotlenienie organizmu, a w skrajnych przypadkach prowadzi do śmierci.

Mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców województwa śląskiego, Polska Grupa Górnicza S.A. zaangażowała się we wsparcie akcji zainicjowanej przez senator RP Dorotę Tobiszowską pod hasłem „Stop Czał”.

– *Jako odpowiedzialny społecznie pracodawca i największy w Unii Europejskiej producent paliw dla energetyki i ciepłownictwa Polska Grupa Górnicza zdecydowanie wspiera wszelkie inicjatywy, które przyczyniają się do wzrostu bezpieczeństwa mieszkańców i ochrony zdrowia publicznego. Mamy także świadomość, jak ważna jest w tym zakresie efektywna edukacja społeczna i zależy nam na jej upowszechnianiu w regionie* – mówi Tomasz Rogala, prezes Polskiej Grupy Górniczej S.A.



Statystyki dowodzą, że w województwie śląskim liczba wypadków związanych z ulatnianiem się gazu jest wyższa niż w innych regionach kraju. Niestety w całej Polsce zatruciom tlenkiem węgla sprzyja często niewiedza: z badań zleconych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, że aż 41 proc. Polaków jest przekonanych, iż można rozpoznać obecność gazu w powietrzu po zapachu. Wyniki jednoznacznie wskazują na konieczność uświadamiania i edukacji społeczeństwa o tym, jak niebezpieczne konsekwencje dla zdrowia i życia powoduje tlenek węgla.

– *Wierzmy, że zabezpieczenie w postaci czujnika alarmującego o ulatnianiu się tlenku węgla oraz dawka praktycznej wiedzy zapewnią uczestnikom akcji oraz ich bliskim pełne bezpieczeństwo w czasie nadchodzącego sezonu grzewczego w domach* – mówi senator Dorota Tobiszowska.

WITOLD GAŁĄZKA



„Stan epidemii – dobre praktyki”



Zespół szkoleniowców z PGG S.A. przeprowadził w ruchu „Jankowice” KWK ROW kolejny cykl spotkań programu edukacyjno-informacyjnego „Stan epidemii – dobre praktyki”. W warsztatach realizowanych w ramach współpracy Polskiej Grupy Górniczej i Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych PZUW uczestniczyli pracownicy rybnickich kopalń i zakładów PGG S.A.

Schemat spotkań jest stały – przypomnijmy, że składa się on z części teoretycznej i praktycznej. Właśnie warsztaty to clou programu, nad jego przebiegiem czuwa zespół Departamentu Wsparcia HR. – *Mimo że każde szkolenie ma jeden podstawowy cel – wypracowanie dobrych praktyk i zachowań w sytuacjach kryzysowych – przebieg warsztatów, a szczególnie dyskusja i wymiana doświadczeń różni się w zależności od uczestników biorących udział w spotkaniach. Jedno jest wspólne – każdy chciałby wrócić do normalności, aby pandemia była już historią* – mówi Andrzej Sączek, dyrektor Departamentu Wsparcia HR w centrali PGG.

Jednak rzeczywistość wskazuje na to, że pandemia koronawirusa nie została całkowicie zażegnana. Epidemiolodzy ostrzegają przed nadejściem czwartej fali. Chcemy być jak najlepiej przygotowani na tę ewentualną okoliczność. Temu właśnie służą szkolenia i przygotowanie odpowiednich



procedur na każdą kryzysową sytuację. Tego uczą się uczestnicy szkoleń „Stan epidemii – dobre praktyki”. Nasi pracownicy zwracają uwagę na wspólną odpowiedzialność w walce z pandemią.

– *Czas lockdownu był niewątpliwie okresem trudnym dla naszych pracowników i ich rodzin. Na szkoleniach przypominają, że fakt zaangażowania PGG S.A. w pomoc oddziałom sanepidu oraz służbie medycznej, jak również uruchomienie programu szczepień w oddziałach PGG S.A. nie były bez znaczenia. Te działania pokazały bowiem, że spółka, w której pracują, nie zostawia pracownika samego sobie. Szkolenia z dobrych praktyk to również przykład troski o pracownika* – dodaje Andrzej Sączek.

Z doświadczenia, jakim jest pandemia, należy wyciągnąć dobre wnioski, temu służy wspólna kampania PGG S.A. i TUW PZU „Stan epidemii – dobre praktyki”, która potrwa do końca roku.





• DNI OTWARTE PGG FAMILY
To czas na twój wzrok!

• Muy Bueno - catering dietetyczny

DNI OTWARTE PGG FAMILY

To czas na twój wzrok!

Tak wiele osób skarży się wokół na skutki pandemii. Jednym z nich niewątpliwie jest pogorszenie wzroku. Zastanawiałeś się, czy to także Twój problem? Być może długie godziny spędzone przed komputerem, monitorem, złe oświetlenie, zmęczenie, osłabienie spowodowały, że nie widzisz już jak dawniej? Jednak wstrzymujesz wizytę u specjalisty i czekasz na lepszy czas? Lepszego czasu nie będzie! Nie lekceważ tych objawów – teraz jest CZAS NA TWÓJ WZROK!



Optyk Karolina



Zaufaj naszemu profesjonalizmowi i odwiedź salonu **OPTYK KAROLINA** podczas **DNI OTWARTYCH PGG FAMILY!**

Na tę okazję przygotowaliśmy liczne upominki, niespodzianki i mega promocje!



SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA:

- bezpłatne badania wzroku przeprowadzane przez naszych specjalistów
- słodki poczęstunek
- upominki dla wszystkich uczestników Dni Otwartych PGG Family
- możliwość skorzystania ze specjalnych rabatów dla uczestników Programu PGG Family.

Wraz z powrotem DZIECI DO SZKOŁY również dla naszych Pociech przygotowaliśmy BEZPŁATNE PRZESIEWOWE BADANIA WZROKU. Badania będą przeprowadzane przy pomocy autorefraktometru pediatrycznego PlusoptiX:

- urządzenie dedykowane tylko dla dzieci
- szybki czas badania
- badanie bezbolesne i bezkontaktowe z odległości 1 m
- badanie bez konieczności zakrapiania oczu.

ZADBAJ O PRAWIDŁOWY WZROK SWÓJ I SWOJEGO DZIECKA

już teraz ZAREJESTRUJ SIĘ TELEFONICZNIE na wizytę w poniższych terminach:

02.10.2021 (sobota)

od 9:00 do 13:00 w TYCHACH
ul. Sikorskiego 72
Mercado Park Tychy
Rejestracja tel. 695 121 122

16.10.2021 (sobota)

od 9:00 do 13:00 w STANOWICACH
(CZERWIONKA-LESZCZYNY)
ul. Wyzwolenia 99
Rejestracja tel. 695 504 504

09.10.2021 (sobota)

od 9:00 do 13:00 w ORZESZU
ul. Rynek 7
Rejestracja tel. 695 121 121

23.10.2021 (sobota)

od 9:00 do 13:00 w ŁAZISKACH GÓRNYCH - NOWY SALON
ul. Oś Centrum 6
Rejestracja tel. 695 920 906

INFOLINIA OPTYK KAROLINA - 695 969 969



Odchudzamy skutecznie i bez wyrzeczeń

[illegible]



Dieta „Muy Bueno” by Don Martinez ma swoje korzenie w USA, gdzie została opracowana w wyniku wieloletnich doświadczeń kulinarnych, połączonych z ogromną wiedzą specjalistów. Na polskim rynku zaś za jej realizację odpowiadają gastronomiczni pasjonaci. To zespół wysoko kwalifikowanych specjalistów, dietetyków, kucharzy, którzy każdego dnia czuwają nad tym, aby dostarczana prosto do drzwi dieta, zgodnie z głównym hasłem firmy, była skuteczna i nie niosła za sobą zbyt wielu wyrzeczeń.

W asortymencie znajduje się aż 6 różnych wariantów dietetycznych. Oczywiście są te redukcyjne – jak **SLIM** (1500 kcal) czy **SLIM plus** (1800 kcal), ale także diety eliminacyjne: **VEGE** (1800 kcal – wykluczająca z jadłospisu produkty mięsne) oraz **LACTOSE free** (1800 kcal) oraz te sprzyjające budowie masy mięśniowej: **Optimum** (2000 kcal) czy **Sport** (2500 kcal). To wszystko już od 29 złotych/dzień! Na osoby, które nie wiedzą, jaki wariant cateringu będzie odpowiedni, czeka specjalna, bezpłatna porada dietetyka. Wystarczy tylko wypełnić odpowiednią ankietę żywieniowo-medyczną dostępną w internecie.

Jednak Muy Bueno to nie tylko catering dietetyczny. Jesteśmy świadomi tego, jak ważny przy ciężkiej, siłowej pracy jest odpowiedni posiłek regeneracyjny. Rozwiązaniem jest Muy Bueno Lunch Box – to smaczne i duże (500–600 g) posiłki obiadowe także dostarczane pod wskazany adres. Do sprawdzenia za jedyne 20 zł/dzień!

W tym miesiącu catering obchodzi już swoje 4. urodziny! Zamówienia realizowane są na terenie miast województwa śląskiego, w szczególności: Bielsko-Biała, Bystra, Bytom, Cieszyń, Chorzów, Chudów, Czechowice-Dziedzice, Czerwionka-Leszczyny, Czyżowice, Gierałtówice, Gliwice, Goczałkowice Zdrój, Gorzyce, Jastrzębie-Zdrój, Jaworze, Jasienica, Katowice, Knurów, Komorowice, Krzyżowice, Łaziska Górne, Łąka, Marklowice, Mazańcowice, Mikołów, Mysłowice, Mszana, Ornontowice, Orzesze, Palowice, Pyrzowice, Przegędza, Pszów, Pszczyna, Przegędza (wieś), Pawłowice Śląskie, Radlin, Radostowice, Ruda Śląska, Rybnik, Rydułtowy, Siemianowice Śląskie, Skoczów, Stanowice, Strumień, Świętochłowice, Szczekowice, Turza Śląska, Warszowice, Wapienica, Wilkowice, Wiśła Mała, Wiśła Wielka, Wodzisław Śląski, Zabrze, Żory.

Specjaliści cateringu dietetycznego Muy Bueno czekają na pytania pod numerem: 509 096 120. Można także kontaktować się drogą mailową: dieta@muybueno.pl oraz poprzez media społecznościowe takie jak Facebook czy Instagram.



W ofercie PGG Family uczestnicy Programu mogą skorzystać z 10% rabatu na diety Muy Bueno by Don Martinez, szczegóły oferty dostępne są na stronie internetowej www.pggfamily.pl zakładka ŚWIAT BENEFITÓW>RESTAURACJE. Muy Bueno – skutecznie i bez wyrzeczeń! Zamówienia składać można telefonicznie, mailowo lub online na www.muybueno.pl.

Reprezentacja Polskiej Grupy Górniczej S.A. z Pucharem Marszałka woj. śląskiego

W niedzielę 12 września na terenie Stadionu Śląskiego odbyła się XVIII już edycja Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego.

W piłkarskich zmaganiach udział wzięło 12 drużyn, które reprezentowały m.in. Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach, Koleje Śląskie, Park Śląski, Stadion Śląski, Jastrzębską Spółkę Węglową, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej czy Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów. Nowością tegorocznej edycji był udział również żeńskich drużyn piłki nożnej.

Reprezentacja PGG S.A. jak co roku w doskonałej formie zajęła pierwsze miejsce w grupie, deklasując przeciwników. Rozgrywki grupowe rozegrano na boiskach treningowych Stadionu Śląskiego, natomiast finały na głównej płycie „Kotła Czarownic”,



co było nie lada gratką dla naszych zawodników. W meczu o puchar drużyna PGG S.A. wygrała z reprezentacją Jastrzębskiej Spółki Węglowej 2:0. Najlepszym zawodni-

kiem turnieju wybrany został Łukasz Kopytko z KWK „Bolesław Śmiały”.

Brawo drużyno!

AGNIESZKA AMBROŹ



REKLAMA

Nowy BAYON.

Mierz wysoko.

Już od
66 700 zł



Dealer Hyundai Witpol

Salon Pszczyna / Studzienice, ul. Jaskótek 21, tel. 32 326 39 90

Salon Tychy, ul. Katowicka 35, tel. 32 326 22 80

www.witpol.hyundai.pl

 **SALONY**
Witpol

 **HYUNDAI**

Samochód prezentowany w reklamie to Hyundai BAYON Executive 1.0 T-GDI 6MT (100 KM). Komunikowana cena to minimalna rekomendowana cena brutto dla wersji BAYON Pure 1.2 MPI 5MT (84 KM), która może różnić się od samochodu prezentowanego w reklamie, nie wyklucza promocji dealera. Informacje o aktualnej dostępności pojazdów u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Dane dot. zużycia paliwa i emisji CO₂ dla dostępnych wersji będą podane na stronie hyundai.pl



Rozwój młodych górniczych kadr pod egidą SITG

W dniach od 3 do 5 września br. odbyło się VIII Ogólnopolskie Spotkanie Młodszych Pokoleń Górniczych wraz z konferencją skierowaną do młodych górniczych kadr.

Podczas konferencji wystąpienia wygłosili przedstawiciele kilku spółek górniczych. Ze strony Polskiej Grupy Górniczej S.A. Dyrektor Departamentu Wsparcia HR – Andrzej Sączek zaprezentował jak portal Akademia PGG może przyczynić

Wymagany poziom kompetencji dla stanowiska sztygara



niać się do rozwoju pracowników. Narzędzie to spotkało się z dużym zainteresowaniem wśród słuchaczy. Dyrektor przeprowadził również warsztat „Skuteczny menedżer w branży górniczej”, podczas którego uczestnicy zostali zapoznani z kompetencjami społecznymi, osobistymi, menedżerskimi i zawodowymi, zawartymi w modelu kompetencyjnym Polskiej Grupy Górniczej S. A. i niezbędnymi do osiągnięcia celów Spółki i skutecznej realizacji zadań na stanowiskach pracy. Kolejnym przedstawicielem naszej spółki był Leszek Sobik – Kierownik Działu Wentylacji, który zaprezentował zintegrowaną metodę ograniczenia zagrożenia pożarami endogenicznymi na przykładzie KWK ROW Ruch Chwałowice. Z kolei nadsztygar górniczy – dr inż. Łukasz Szuła z KWK ROW Ruch Chwałowice przedstawił możliwość wykorzy-



stania przestrzennych modeli statystycznych w prognozowaniu parametrów drgań gruntu wywołanych sejsmicznością indukowaną.

Inauguracyjne wystąpienie Wiceprezesa SITG pana Cypriana Antosza odbyło się pod hasłem „Górnictwo czy alternatywa czy perspektywa”, natomiast w podsumowaniu konferencji zostało użyte stwierdzenie, że rozwiązania zaprezentowane przez Polską Grupę Górniczą są niejako dowodem, że górnictwo może być PERSPEKTYWĄ.





praktycznie i technicznie

Cykl Akademia PGG praktycznie i technicznie prezentuje artykuły pracowników Polskiej Grupy Górniczej pokazujące nowatorskie rozwiązania techniczne



Marzena Chwiałkowska
Marcin Mońka
KWK Bolesław Śmiały



Paweł Kuś
KWK ROW Ruch Marcel



Krzysztof Augustyniak
KWK Piast–Ziemowit Ruch Ziemowit

Pełne wersje artykułów dostępne są na stronie:
<https://akademia.pgg.pl>.

Zeskanuj kod QR telefonem komórkowym i przeczytaj o innowacjach w Oddziałach PGG.



Wpływ osób dozoru na kształtowanie kultury bezpieczeństwa pracy

Autorzy podejmują niezwykle istotny temat odpowiedzialności, która wpływa na tworzenie w zakładzie pracy wysokich standardów jakości. Odpowiedzialność jest kompetencją, której można się nauczyć i którą można pielęgnować. W tekście znajduje się również test weryfikujący postawy odpowiedzialne w pracy.

Instalacja dekontaminacji odzieży pracowników – przeciwdziałanie SARS CoV-2

Walka z wirusem COVID – 19 przybiera różne oblicza, a jednym z nich jest dbanie o eliminację wszelkich zagrożeń biologicznych mogących niekorzystnie wpłynąć na zdrowie pracowników. Proces dekontaminacji jest jednym z tych, które skutecznie dezaktywują wirusy środkiem chemicznym – kolid nanosrebra NanoAg 4K, który może być stosowany na powierzchniach zewnętrznych takich jak: odzież pracowników, a także ich uposażenie – lampy nahełmne, aparaty uciezkowe itd.

System monitoringu podporności ściany wydobywczej

Artykuł pokazuje proces zadbania o system podporności ściany przez wprowadzenie aktywnego systemu podporności sekcji obudowy zmechanizowanej, który pozwala na automatyczne dobudowywanie sekcji oraz dobór podporności wstępnej, jak i kontrolę oddziaływania stropu na obudowę ścianową. Nowatorski sposób diagnozy pracy sekcji obudowy zmechanizowanej poprzez systemy informatyczne skraca czas naprawy lub samego wyszukania usterki oraz dobór profilaktyki w przypadku zagrożenia przerwania ciągłości stropu.



Łukasz Rysiewicz
Ruch Ziemowit



Piotr Koziol
KWK Mysłowice–Wesoła



Maciej Karaśkiewicz
KWK Mysłowice–Wesoła



Maciej Kulawik
KWK Ruda Ruch Halemba



Jakub Sikora
KWK Mysłowice–Wesoła

Modernizacja dołowej rozdzielni głównej 6kV

W tekście znajdziemy opisany proces modernizacji zasilania zakładu górniczego polegający na stopniowej wymianie rozdzielni wyeksploatowanych oraz zabudowie nowych rozdzielni 6 kV, zarówno na powierzchni jak i na dole kopalni. Proces ten ma na celu uproszczenie układu zasilania kopalni, podniesienie bezpieczeństwa pracowników oraz poprawę ciągłości zasilania dla wszystkich maszyn i urządzeń wykorzystywanych w zakładzie górniczym.

Podejmowane działania w związku z narażeniem na krzemionkę krystaliczną

Wieloletnie oddziaływanie krzemionki krystalicznej wywołuje u części pracowników chorobę zawodową, jaką jest pylica płuc. Dlatego też warto przyjrzeć się dobrym praktykom przedstawionym w artykule, które pokazują jak skutecznie ochronić pracowników poprzez wyposażeniu osób wykonujących prace w ścianach oraz drążonych wyrobiskach korytarzowych w półmaski wielokrotnego użytku wraz z filtrami najwyższej klasy ochrony.

Wysokowydajny kombajn chodnikowy – korzyści

Autor artykułu przedstawia wykorzystanie zmodernizowanych kombajnów chodnikowych podczas robót przygotowawczych prowadzonych w ścianie o wysokiej zawartości metanu. W tekście znajdziemy dokładny opis działania kombajnu oraz działania systemu WETHEAD, który umożliwił pracę w trudnych, metanowych warunkach.

Pomiar czynników szkodliwych – pyły szkodliwe

Autor pokazuje jak istotne w pracy zawodowej, szczególnie w górnictwie jest badanie najwyższego dopuszczalnego stężenia czynników szkodliwych. W tekście znajdziemy przydatne odwołania do przepisów prawa oraz wyjaśnienie pojęć związanych z ochroną zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem zapylenia.

Zastosowanie obudowy skrzyżowań HENNLICH-18/38

W artykule znajduje się opis realizacji obudowy skrzyżowań, która pomaga znacznie zwiększyć bezpieczeństwo pracy oraz postęp ściany i utrzymać stabilność wydobywania. Opisywana konstrukcja obudowy skrzyżowań umożliwia jej pracę w pokładach zagrożonych i niezagrożonych tąpnięciami oraz zapewnia komfort i poczucie bezpieczeństwa obsłudze ściany dzięki właściwej współpracy z górotworem.



Artykuły pracowników PGG S.A.

Konferencja Akademii Zarządzania Projektami w Przemysle *Menedżerskie Warsztaty Projektowe*

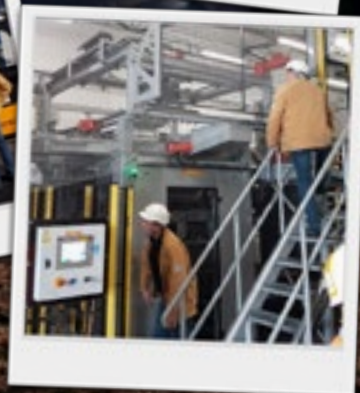
Brenna. 9 – 10 września. Piękna pogoda u podnóża Beskidów zachęcająca raczej do pieszych górskich wycieczek niż wytężonej pracy, a jednak... Pracownicy największych polskich firm z przemysłu górniczego – JSW, KGHM oraz PGG, a także zewnętrzni uczestnicy wzięli udział w warsztatach przeznaczonych dla wszystkich tych, którzy planują, realizują i oceniają pracę w duchu idei zarządzania projektami.

Konferencja organizowana przez Akademię Zarządzania Projektami w Przemysle pod egidą IPMA Polska (International Project Management Association) to:

- 2 dni aktywności zawodowych dla praktyków;
- 16 godzin pracy warsztatowej;
- 3 trenerów facylitujących pracę grup;
- ponad 80 uczestników;
- ponad 40 wypracowanych dobrych praktyk gotowych do wdrożenia;
- 4 wizyty studyjne w obiektach JSW i PGG;
- dyskusje grupowe pełne zaangażowania i profesjonalizmu uczestników;
- kreatywne gry menedżerskie uczące budowania zespołów projektowych.

Warsztaty gwarantowały:

- networking w branży górniczej i przemysłowej;
- wymianę doświadczeń biznesowych w zakresie zarządzania projektami;
- naukę pracy projektowej w oparciu o praktyczne rozwiązania z różnych firm.



W konferencji wzięło udział ponad 80 uczestników, którzy na co dzień mierzą się z wyzwaniem, jakim jest realizacja projektów, a szczególnie ich planowanie, harmonogramowanie prac oraz nadzorowanie realizacji pracy. Dla wszystkich tych osób udział w warsztatach był niepowtarzalną szansą na skonfrontowanie własnych praktyk i doświadczeń z tym, co w tej dziedzinie robią inni, a także do nauki, w jaki sposób robić to lepiej, sprawniej, szybciej.

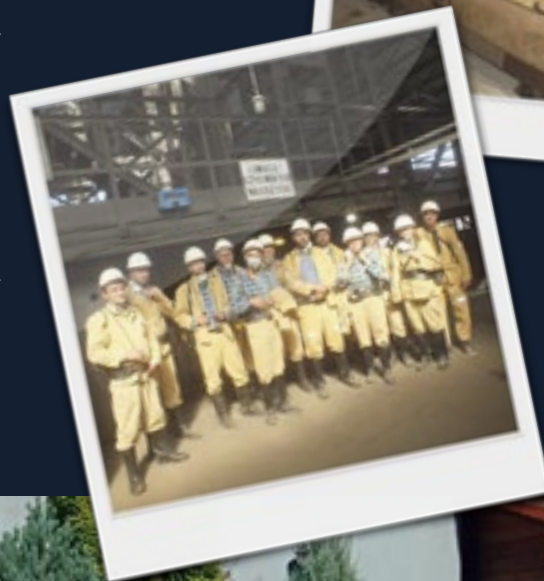
Menedżerskie Warsztaty Projektowe były też okazją dla spółek górniczych do pokazania, w jaki sposób w praktyce realizują projekty. Jastrzębska Spółka Węglowa zaprosiła na wizyty studyjne do Kopalni Pniówek, gdzie zostały pokazane prace ścianowe na poziomie 1000 m. Z kolei w Dąbrowie Górniczej uczestnicy oglądali baterię koksowniczą w Koksowni.

Polska Grupa Górnicza zaprosiła przedstawicieli KGHM do obejrzenia innowacyjnych rozwiązań górniczych w KWK ROW – upadowej w Kopalni Marcel oraz automatycznej linii paczkującej Ekogroszek w Kopalni Chwałowice. Uczestnicy wizyt w obu obiektach wyrazili swoje uznanie za profesjonalnie zorganizowane prelekcje i ciekawie przeprowadzoną prezentację miejsc, które wizytowali.

Pracownikom Polskiej Grupy Górniczej konferencja dała możliwość poznania kolegów z innych oddziałów, którzy także pracują w obszarze zarządzania projektami. Dyrektor Departamentu Wsparcia HR Andrzej Sączek zorganizował wspólne spotkanie dla wszystkich uczestników z PGG, podczas którego każdy miał okazję wypowiedzieć się na

temat projektowego podejścia do relacji zadań w naszej spółce w kontekście tematów poruszanych podczas pracy warsztatowej.

Niespodzianką dla uczestników konferencji były także nagrody książkowe, które otrzymali wylosowani szczęśliwcy. Górski klimat, duch wzajemnego zaangażowania oraz pasja do realizacji projektów wyróżniająca wszystkie zgromadzone tam osoby wpłynęły na jednogólną decyzję o chęci udziału w kolejnych warsztatach poprawiających jakość projektów zawodowych. Czekamy zatem na następne wydarzenia organizowane przez Akademię Zarządzania Projektami w Przemyśle, a wszystkich zainteresowanych zapraszamy do obejrzenia fotorelacji na stronie Akademii PGG.





Naukowy poligon na „Ziemowicie”

W Polskiej Grupie Górniczej na terenie kopalni „Piast-Ziemowit” ruch „Ziemowit” doświadczeni pracownicy służb transportu we współpracy z firmą Stalpol Sp. z o.o., pod nadzorem Centrum Badań i Dozoru Górnictwa Podziemnego oraz opieką naukową zespołu Politechniki Lubelskiej, przeprowadzili w wyrobisku podziemnym ruchu „Ziemowit” udaną próbę dołowych pomiarów sił działających w łańcuchach zawiesi i odcągów oraz sił wzdłużnych w toku szynowym pochodzących od ruchu zestawów transportowych kolejek podwieszonych. Ta dość hermetyczna nazwa kryje w sobie osiągnięcie niezwykle istotne dla rozwoju i usprawnienia jazdy ludzi i transportu materiałów powszechnie wykorzystywanych kolejkami podwieszonymi z napędem własnym.

Postęp techniczny, obserwowany jako zwiększenie wytrzymałości i nośności elementów, przyczynia się do umożliwienia przewożenia coraz większych ładunków.

PRZEPISY NIE NADAŻAJĄ

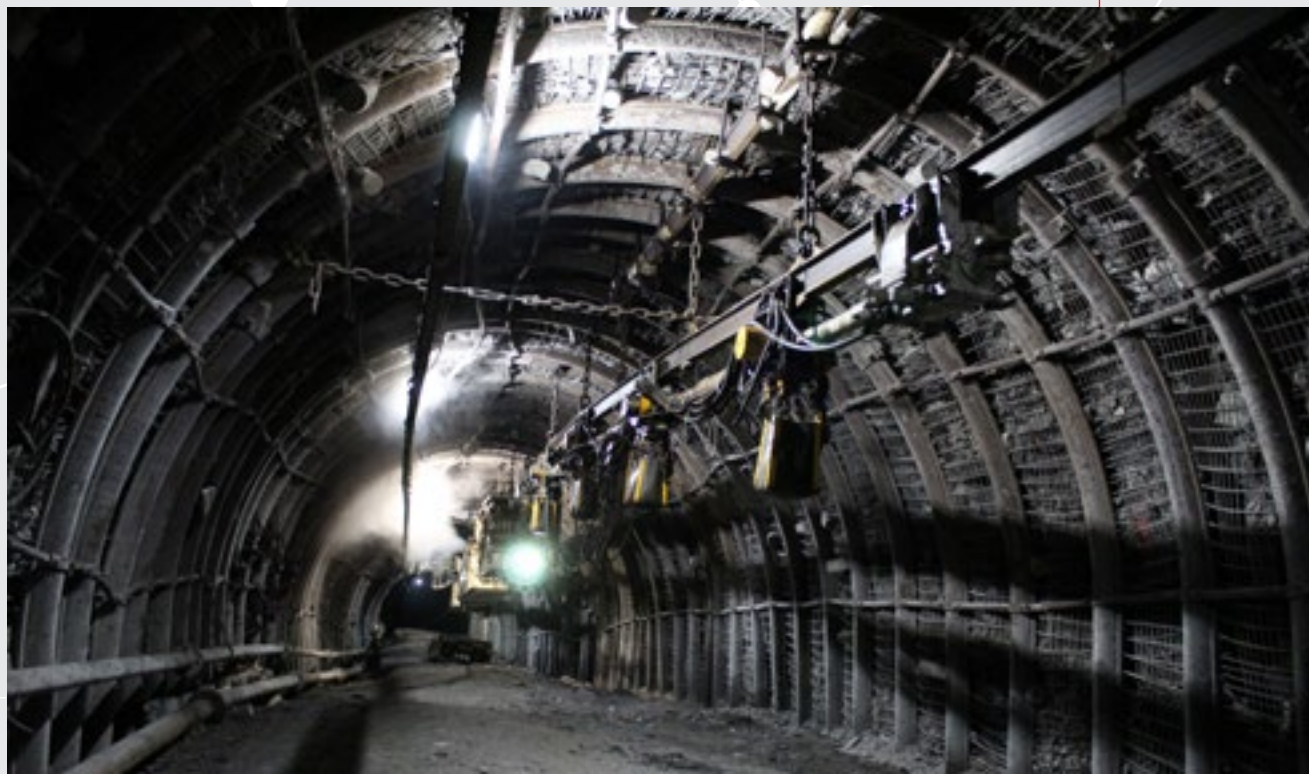
Stosowane obecnie przepisy pochodzą z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku i nie przystają do wymagań współczesnego górnictwa. W tamtych czasach obudowa chodnikowa była wykonana z kształtowników KS, KO18, KO25, TH, podczas gdy współcześnie są to łuki o profilu V29, V32, V36 o znacznie większej nośności. Również kolejki podwieszane to zupełnie inne układy transportu niż pół wieku temu.

Wtedy były to kolejki z napędem linowym, szyny były znacznie dłuższe, a masy transportowanych ładunków były kilkukrotnie niższe. Obecnie powszechne są ciągniki z napędem własnym, szlaki transportu liczą dziesiątki kilometrów, a szyny kolejki podwieszanej można spotkać w większości wyrobisk. Wzrasta nie tylko długość tras, ale również moc i siła uciągu ciągników oraz ładowność urządzeń transportowych, umożliwiającą transport ciężkich sku-

pionych ładunków, w tym sekcji obudowy zmechanizowanej.

Jak powiedział inż. Łukasz Bednarczyk z Biura Restrukturyzacji Operacyjnej i Technologicznej PGG: „Siły pochodzące od ruchu zestawu transportowego obciążonego ładunkiem przenoszone są przez zawiesia i odciągi na odrzwia obudowy chodnikowej, co bezpośrednio decydu-

Wyrobisko z wyznaczonym odcinkiem pomiarowym.





je o bezpieczeństwie. Niestety przepisy nie nadążają za zmianami w górnictwie i trudno szukać wytycznych dotyczących sposobu obliczenia sił działających na łuk obudowy. Spowodowane to jest szeregiem skomplikowanych zjawisk zachodzących podczas ruchu, a zwłaszcza hamowania zestawu transportowego. Sieć cięgien zawiesi i odciągów w połączeniu z ruchomym złączem poszczególnych szyn tworzy układ statycznie wielokrotnie niewyznaczalny.

Obowiązujące przepisy wymagają, aby częścią dokumentacji układu transportu były obliczenia trakcyjne uwzględniające maksymalną masę transportowanych ładunków, drogę hamowania oraz opóźnienia występujące podczas hamowania. Maksymalna masa ładunku bezpośrednio powiązana jest z obciążeniem łuku obudowy/siłą działającą na łuk obudowy.

POMIARY DOŁOWE

Celem przeprowadzonych pomiarów było wyznaczanie rozkładu sił działających na łuk obudowy przenoszonych poprzez zawiesia i odciągi stabilizujące. Aparaturę pomiarową w postaci rejestratora połączono z kilkudziesięcioma siłomierzami, które zostały zabudowane w cięgnach łańcuchów zawiesi i odciągów stabilizujących. Ponadto zabudowano siłomierze do pomiarów sił wzdłużnych w toku szynowym.

Pracownicy PGG uczestniczący w pomiarach.



Siłomierze zabudowane w łańcuchu zawiesi i łańcuchu odciągu.

Pomiary symulowały różne sytuacje, które mogą zaistnieć w czasie ruchu obciążonych zestawów transportowych, podczas których generowane są największe oddziaływania na odrzwia obudowy chodnikowej.

- Prowadzenie transportów przy pomocy kolejek podwieszanych jest dość powszechne. Obecnie bezproblemowo jesteśmy w stanie przewozić sekcje obudowy zmechanizowanej w całości. W okresie pracy zawodowej, pełniąc funkcję kierownika Działu Górniczego, mocno interesował mnie rozkład sił pochodzący od hamowania kolejki podwieszanej, o którym mówi §122.4 RME dotyczący maksymalnych sił wypadkowych pochodzących od kolejki i działających na pojedynczy łuk obudowy. Dlatego wyniki pomiarów i ich dalsza analiza pozwoli określić warunki dotyczące sposobu zabudowy toru jezdni podwieszanej kolejki z napędem własnym w taki

sposób, aby zwiększyć bezpieczeństwo podczas transportów ciężkich elementów – mówi Tomasz Kudłacik, naczelny inżynier ruchu „Ziemowit”.

Wszystkie symulowane sytuacje były zgodne z obowiązującymi przepisami górniczymi, zapisami w instrukcjach obsługi użytych środków transportowych i dokumentacji układu transportu. Symulowano zmiany w trzech zakresach: sposobie ruchu, konfiguracji zestawów transportowych oraz sposobie zabudowy trasy. Odnosnie do sposobu ruchu wykonywano kilkadziesiąt przejazdów po odcinku pomiarowym toru podwieszanego, odwzorowując różne sytuacje. Były to przejazdy bez hamowania, przejazd z ładunkiem i bez ładunku, jazda z hamowaniem awaryjnym w wyznaczonych punktach. W zakresie konfiguracji ciągnika zmieniono położenie napędów i zespołu transportowego,





uzyskując ciągnik z napędami skupionymi, z którym został sprzęgnięty zespół transportowy, oraz napędami rozdzielonymi, gdzie zespół transportowy był objęty hydraulicznie połączonymi napędami ciągnika.

Aby zagwarantować bezpieczeństwo podczas pomiarów, odcinek pomiarowy trasy został wyłączony z regularnego ruchu zestawów transportowych kolejek podwieszonych i zabezpieczony przez mechaniczne blokady najazdowe. Wdrożono również sze-

reg rygorów gwarantujących bezpieczeństwo osób zaangażowanych w pomiary, jak i niezakłócenie funkcjonowania zakładu górniczego.

Przeprowadzanie pomiarów z zachowaniem wysokiego poziomu bezpieczeństwa, sprawnie i zgodnie z założonym harmonogramem, możliwe było dzięki doskonałemu zaangażowaniu kopalni zarówno w zakresie przygotowania wyrobiska, trasy, ciągnika, jak i zagwarantowania możliwości badań.

Uzyskane wyniki przez kolejne miesiące będą podlegać wnikliwej analizie oraz symulacji, a otrzymane wnioski posłużą do rozszerzenia funkcjonalności programu do obliczeń trakcyjnych. Ponadto opracowane wyniki i wnioski będą wykorzystane do opracowania wytycznych optymalizacji zabudowy szyn kolejek podwieszonych w warunkach występujących w kopalniach PGG S.A.

ZBIGNIEW PIKSA
TOMASZ PIECUCH



KARBON, CZYLI NOWA EPOKA WĘGLOWA?

Nie wdając się w zawiłości przyrodniczo-geologiczne, węgiel powstał w wyniku naturalnych procesów biologicznych. Znamy również ponad 10 milionów organicznych związków węgla. Jest wśród nich włókno karbonizowane, popularnie zwane karbonem. To nic innego jak włókno, które składa się praktycznie w całości z rozciągniętych struktur węglowych. Włókno węglowe to fantastyczny materiał pod wieloma względami. Jest niezwykle lekki, wytrzymały, a pojedyncza nitka jest kilkakrotnie cieńsza niż włos. Odporność cieplna włókien węglowych jest unikatowa i przewyższa pod tym względem, z wyjątkiem grafitu, jakiegokolwiek znane materiały.

Właściwości mechaniczne włókien węglowych (duża wytrzymałość na zrywanie, duża sztywność i jednocześnie mała gęstość) sprawiają, że znajdują one za-



stosowanie w przemyśle lotniczym i sporcie. Rakiety tenisowe, narty, ramy rowerów, samochodów sportowych, kadłuby jachtów coraz częściej wykonywane są z karbonu.

Ten „chemiczny węgiel” ma też szereg zastosowań w przemyśle wydobywczym, czyli tam, gdzie potrzebna jest siła bez wagi i długowieczność w nieprzyjaznym środowisku.

W światowym górnictwie już obecnie są testowane lub wykorzystywane produkty karbonowe. Należą do nich:

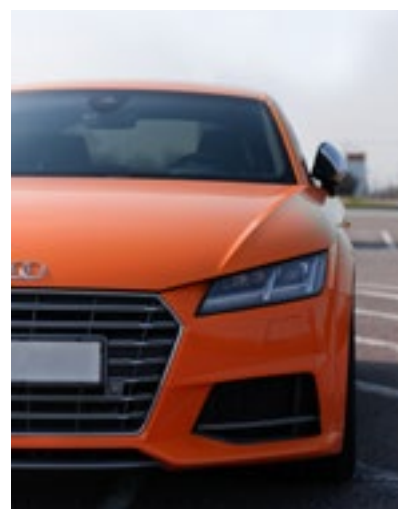
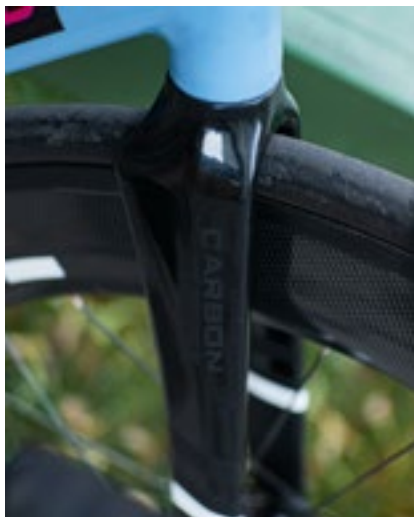
- Rury wentylacyjne z włókna węglowego do dostarczania świeżego powietrza w podziemnych kopalniach. Są bardzo lekkie (umożliwiają szybszy montaż i wyciąganie ręczne, a także zmniejszają liczbę urazów ramion). Bardzo wytrzymałe (minimalizacja konserwacji) i sztywne (możliwe większe ciśnienie w wentylatorze). Cechuje je wysoka odporność chemiczna i termiczna.
- Szyny z włókna węglowego ważą zaledwie 25% ich stalowego odpowiednika

(9 kg w porównaniu do 35 kg), a testowe obciążenie szyny z włókna węglowego dało jej wyższą ocenę.

- Rolki przenośnika taśmowego mają zmniejszoną wagę - wyeliminowano korozję, tym samym zapewniając dłuższą eksploatację (szczególnie dzięki dodaniu węgla krzemu na powierzchni rolek) i wysoką ogniotrwałość.
- Przedłużenia szyn przekątnikowych - waga każdego przedłużenia pręta przekątnikowego została zredukowana do zaledwie 20 kg, a w warunkach testu ciśnieniowego wytrzymało ono obciążenie 90 ton.
- Kotwy górnicze i wiele innych.

Choć wiele przedmiotów z włókien węglowych nadal znajduje się w fazie prototypu, spotykają się one z dużym zainteresowaniem ze strony potencjalnych klientów. Czyżby rosnące zastosowanie karbonu zwiastowało nową epokę węglową?

ZBIGNIEW PIKSA



WYDOBYCIE

Dwie nowe ściany w KWK „Mysłowice-Wesoła”

OBECNIE W KOPALNI „Mysłowice-Wesoła” wydobyte prowadzone jest trzema ścianami: 515 w partii Az, 04Aw w partii Aw oraz ścianą 411 w partii Az, której bieg jest już właściwie na finiszu. Już w listopadzie br. planowane jest uruchomienie ściany 556, w dolnej warstwie pokładu 510. Jej długość wyniesie 165 m i 580 m wybiegu oraz 500 tysięcy ton łącznej produkcji. Mimo skrajnie

trudnych warunków pod ziemią – wysokiej temperatury i odszczepiania się warstw stropowych – prace przygotowawcze posuwają się do przodu w bardzo dobrym tempie. Z kolei na luty 2022 r. do eksploatacji ma zostać oddana ściana 579. Będzie to ściana licząca około 800 m wybiegu. Jej dobowe wydobywanie wyniesie około 6 tysięcy ton wysokokalorycznego surowca.



WYDATKI

Zaczęliśmy oszczędzać

Jak wynika z najnowszych badań przeprowadzonych dla Rejestru Dłużników BIG Info-Monitor, 19% Polaków przekonało się do oszczędzania dopiero wskutek kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa, zaś 35% badanych zawsze odkłada jakąś niewielką sumę, natomiast 23% deklaruje, że zbyt niskie zarobki nie pozwa-



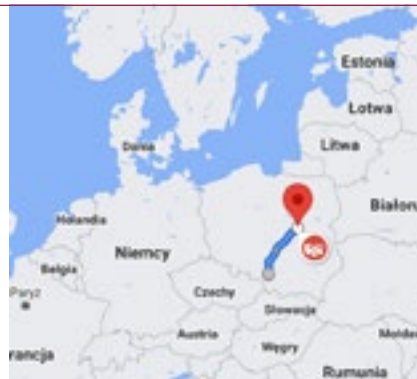
lają na odłożenie nawet symbolicznej kwoty. 7% badanych żyje chwilą i w ogóle nie odczuwa potrzeby oszczędzania pieniędzy na przyszłość – „czarną godzinę”. Kwotę w wysokości przynajmniej trzech miesięcznych wynagrodzeń udało się odłożyć 55% badanych mężczyzn i nieco mniej, bo 48% ankietowanych kobiet. Oszczędzamy zwykle na niespodziewane wydatki, na wypadek utraty pracy oraz na cele zdrowotne.

NAWIGACJA

Mapy Google nie wyznaczą już najkrótszej trasy

APLIKACJA „MAPY GOOGLE” to jedna z najpopularniejszych i najlepszych wśród darmowych nawigacji GPS w telefonie. Dotychczas aplikacja domyślnie wyznaczała najkrótszą z możliwych opcję dotarcia do punktu docelowego. W tym roku, wraz z aktualizacją aplikacji, wprowadzone zostały nowe modyfikacje algorytmu, które finalnie mają pozytywnie przełożyć się na ochronę środowiska. Teraz Mapy

Google docelowo wyznaczają najbardziej ekonomiczne trasy, w których auto spali najmniej paliwa, a więc wyemituje mniej szkodliwych dla środowiska gazów. Modyfikacja aplikacji wiąże się ze zmianami obejmującymi uaktualnione dane o transporcie publicznym. Aby skorzystać z funkcji dojazdu do celu najkrótszą trasą, użytkownik musi zaingerować w ustawienia aplikacji.

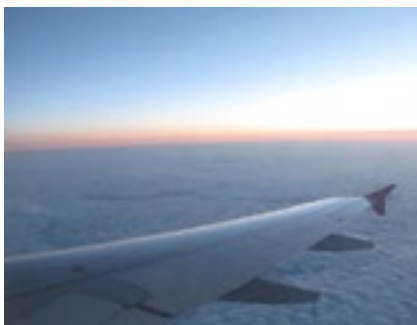


LOTNICTWO

Gliwickie Centrum Edukacji Lotniczej

WRAZ Z KOŃCEM wakacji w Aeroklubie Gliwice oficjalnie otwarte zostało Gliwickie Centrum Edukacji Lotniczej (GCEL), w którym na fanów lotnictwa czeka wiele ciekawych atrakcji. GCEL mieści się na terenie dawnych warsztatów lotniczych na zmodernizowanym gliwickim lotnisku. Składa się z nowoczesnego budynku wystawienniczego-konferencyjno-szkoleniowego, w którym znajduje się modelarnia, symulator lotów oraz kopułka kinowa, w których można obejrzeć film o lotnictwie w formacie 4D. Z kolei w zmodernizowanym hangarze obejrzeć można niezwykle efektowne zabytkowe szybowce. W niedalekiej

przyszłości w ramach GCEL powstanie także tor dla modeli na uwięzi.



PRACA

Home office - dla młodych

JAK WYNIKA z najnowszych badań Antal i Cushman & Wakefield, z pracy zdalnej najchętniej korzystają pracownicy urodzeni w latach 1984-1994 i młodszy. Z kolei przejściem na tryb pracy zdalnej prawie w ogóle nie są zainteresowane osoby urodzone do 1984 r. Ponadto wyniki badań wskazują, że praca w domu wpłynęła w znacznej mierze pozytywnie na efektywność i wydajność wykonywanych obowiązków.



Hobby nie z tej ziemi!

Chociaż tak nietuzinkowy sport, jakim jest spadochroniarstwo, dostarcza bez wątpienia wielu wyjątkowych wrażeń, to nie każdy ma na tyle odwagi, by w ogóle przebywać na takiej wysokości, a co dopiero rzucić się w przepaść i patrzeć na ziemię z lotu ptaka! O skokach ze spadochronem, wyzwalających niesamowite emocje, rozmawialiśmy z Robertem Okseniukiem, 46-letnim pracownikiem Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla ruchu „Bielszowice”, dla którego przebywanie w przestrzeni podniebnej stało się pasją.

Panie Robert, jak to jest skoczyć ze spadochronem?

– Podczas skoku spadochronowego mózg skoczka wytwarza taki ogrom adrenaliny i endorfin, że trudno opisać słowami, co w danym momencie się czuje. Oprócz mega adrenaliny i pozytywnej energii czuje się wolność. Tam, u góry, człowiek jest uwolniony ze wszystkich złych emocji! Skoki uczą pokory i cierpliwości, ale przede wszystkim uczą cieszyć się z życia. Wychodzę z założeń, że trzeba żyć tu i teraz i korzystać z każdego dnia niezależnie od wieku. Nie zamykam się na nowe doświadczenia. Pozytywna energia, szczęście i wszystkie inne dobre emocje automatycznie przenoszone są do mojego życia codziennego. Dodatkową motywacją





były dla mnie narodziny mojego syna Jasia w 2018 roku. Od tamtej pory każdy zdobyty dyplom czy puchar w różnego rodzaju zawodach dedykuję właśnie jemu.

Kiedy zaczęła się Pana przygoda ze spadochroniarstwem? Ile czasu upłynęło od pojawienia się pomysłu do pierwszego skoku?

– Pierwszy skok wykonałem w 2015 r., kiedy to znajomy zaproponował mi kurs spadochronowy. Po dłuższym zastanowieniu – skoczyłem. Był to skok z wysokości 1200 m, tzw. Static Line, czyli skok o charakterze wojskowym, gdzie lina samoczynnie wyciąga spadochron. Emocje, jakie towarzyszyły mi podczas tego skoku, pamiętam do dziś. Jednak prawdziwa przygoda spadochronowa zaczęła się w 2017 r. Wówczas zacząłem skakać w gliwickim Aeroklubie i na Strefie Silesia również na gliwickim niebie. Obecnie skaczę na różnych strefach w Polsce i za granicą, nie tylko z samolotu, ale również z helikoptera czy motolotni.



Skoki spadochronowe to bez wątpienia bardzo niebezpieczne hobby. Czy podczas uprawiania tego sportu przytrafiło się Panu jakieś groźne doświadczenie, które np. zniechęciło do dalszego skakania?

– Dobre przygotowanie teoretyczne, gdzie bardzo duży nacisk kładzie się na bezpieczeństwo, jak również trening naziemny sprawiają, że sam skok nie jest aż tak niebezpieczny, jak mogłoby się wydawać. Oczywiście zdarzają się różnego rodzaju sytuacje awaryjne w powietrzu i niebezpieczne lądowania na dużej prędkości, ale jestem przy-

szkoleni na takie okoliczności. Awaryjnego lądowania, w wyniku którego złamałem rękę w nadgarstku, doświadczyłem w 2019 r. Nie zniechęciło mnie to w żaden sposób do skoków, a wręcz przeciwnie – sprawiło, że bardziej wnikliwie zacząłem analizować różnego rodzaju incydenty.

Ile skoków i z jakiej wysokości ma Pan już za sobą? Czy mimo iż posiada Pan duże doświadczenie w tym sporcie, to po podejściu do drzwi samolotu strach daje się jeszcze we znaki?



– Skoki wykonuje się z różnych wysokości w zależności od danego zadania, np. skoki na celność lądowania lub skoki pokazowe wykonuje się z wysokości ok. 800 m. Większość skoków wykonuje się z wysokości 4 tys. metrów, gdzie prędkość spadania – w zależności od rodzaju wykonywanych ćwiczeń – wynosi ok. 200, a nawet 300 km/h. Czas swobodnego spadania, od wyjścia z samolotu do otwarcia spadochronu na wysokości ok. 1000 m, wynosi 60 sekund.

Największa wysokość, z jakiej oddałem skok, to 6500 m. Na dzień dzisiejszy skoczyłem w sumie prawie 500 razy. Strach obecny jest za każdym razem i nie mówimy tu o strachu paraliżującym, ale raczej o odczuciu, działającym na zasadzie: „Uważaj i skup się na prawidłowym wykonaniu zadania!”. Podczas każdego skoku to właśnie bezbłędne wykonanie zadania bardziej niepokoi niż samo wyjście z samolotu.



Proszę pokrótce opisać, jak należy się przygotować do skoku? Czy wymagane jest odbycie jakichś kursów?

– Samo przygotowanie odbywa się na ziemi. Dokładnie planujemy, z kim skaczemy i co w danym skoku robimy. Każdy skoczek ma dokładnie przypisane zadanie oraz miejsce w formacji. Wszystkie skoki analizowane są wstępnie teoretycznie, następnie robi się tzw. trening na sucho, często z użyciem wózków specjalnie do tego przeznaczonych. Ćwiczymy też opuszczenie pokładu, jak i samo rozejście skoczków po przekroczeniu ustalonej wysokości. Każdy skok jest sumiennie przygotowany, a następnie „przenoszony w powietrze”.



Przed wejściem na pokład każdy skoczek dokładnie sprawdza swój sprzęt spadochronowy. Nie tylko sam pokrowiec ze spadochronem (w tym zapasowym), ale również wysokościomierz, kask itp. Nie może być mowy o jakimkolwiek zaniedbaniu. Samodzielne wykonywanie skoków jest możliwe po ukończeniu kursu spadochronowego. W Polsce możliwe są dwa rodzaje: Static Line oraz znacznie szybszy AFF.

Jeśli ktoś chce spróbować samodzielnego skoku, to jak najbardziej do tego zachęcam, bo będzie to coś, czego nie zapomina się do końca życia. Jeśli ktoś boi się samodzielnie, to polecam skok w tandemie. Emocje gwarantowane!

KATARZYNA ROGUS

XVI Bieg Pamięci spod kopalni „Wujek” do Warszawy

Kilkudziesięciu uczestników wystartowało w poniedziałek rano 13 września spod Krzyża-Pomnika przy kopalni „Wujek” w XVI Biegu Pamięci Ku Czcii Męczenników Stanu Wojennego. We wtorek 14 września w dniu urodzin i wspomnienia bł. ks. Jerzego Popiełuszki biegacze w sztafecie dotarli do Warszawy, do grobu kapłana-męczennika.

W tym roku oprócz górników-biegaczy z kopalni „Wujek”, „Mysłowice-Wesoła” i nieistniejących już „Bożych Darów” biegli też do stolicy uczniowie dwóch katowickich szkół: Szkoły Podstawowej nr 5 im. Dziewięciu Górników z Wujka oraz Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 2. Do biegu dołączyli pracownicy Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach oraz samorządowcy.

Przed biegiem uczestnicy modlili się na mszy św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Brynowie, złożyli kwiaty pod pomnikiem papieża Jana Pawła II, potem przy dźwiękach górniczej orkiestry dętej kopalni „Mysłowice-Wesoła” przemarszerowali uroczystie na miejsce startu pod kopalnią „Wujek”.

Zebranych powitał Robert Ciupa, szef Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności, które organizuje bieg wspólnie z NSZZ Solidarność, Społecznym Komitetem Pamięci Górników kopalni „Wujek” poległych 16 grudnia 1981 roku, parafią Podwyższenia Krzyża Świętego w Katowicach, Stowarzyszeniem „Moja Gmina Nasz Powiat” z Knurowa (miasta, w którym przed kilkunastu laty zrodziła się idea biegowej sztafety pamięci), IPN.

Głównym partnerem i sponsorem biegu na trasie Katowice-Warszawa była Polska Grupa Górnicza S.A.

Wśród zgromadzonych, którzy przyszli na start, byli m.in. wojewoda śląski Jarosław Wierczok, prezydent Knurowa Adam

Rams oraz przewodniczący knurowskiej Rady Miejskiej Tomasz Rzepa, wiceprezydent Katowic Mariusz Skiba (który wziął udział w biegu), szef katowickiej Rady Miejskiej Maciej Biskupski, śląski komendant wojewódzkiej Policji nadinsp. Roman Rabsztyn, komendant miejski Policji insp. Paweł Barski, wiceprezes PGG S.A. Jerzy Janeczowski, dyrektor kopalni „Staszic-Wujek” Damian Borgiel, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach Andrzej Sznajder, dyrektor

Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Mirosław Skibski, dyrektorzy katowickich szkół, których uczniowie biegają w sztafecie: dr Marta Kubarek i Aldona Skubiszewska, kanclerz Śląskiego Uniwersytetu Medycznego Ireneusz Ryszkiewicz, związkowcy oraz córka jednego z poległych na „Wujku” górników Katarzyna Kopczak i przywódca strajku w kopalni „Wujek” Stanisław Płatek.

Wojewoda Jarosław Wierczok odczytał list Mateusza Morawieckiego do uczestni-





ków biegu, w którym premier przypomniał, że 13 grudnia 1981 r. był „jednym z najczarniejszych dni w naszej historii”:

„Komunistyczna władza po raz kolejny pokazała swoje totalitarne oblicze. Na protestujących wysłała wojsko i oddziały ZOMO. Wciąż pamiętamy tamtych ludzi i tamte dni. Za kilka miesięcy minie 40 lat od tragedii w kopalni «Wujek». Wszystkim, którzy przywołują bohaterów owych mrocznych lat, pragnę złożyć wyrazy najgłębszego szacunku. Z dumą wspominamy polski ruch Solidarności. Kilkanaście miesięcy, jakie nastąpiły po zwycięskich strajkach w sierpniu 1980 r., przemieniły nasz naród, były niezwykle przebudzeniem, czasem odnowienia społecznych więzi, współpracy



zostały wystawione na próbę przez wprowadzenie stanu wojennego. Protest górników kopalni «Wujek», a także innych zakładów pracy był objawieniem siły solidarności i niezgody na przemoc państwa. Był symbolem niezależności i podmiotowości górników” – napisał Mateusz Morawiecki.

„XVI Bieg Pamięci ku Czci Męczenników Stanu Wojennego z Katowic do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki jest wyrazem hołdu oddanego tym wszystkim ludziom, którzy nie zważając na konsekwencje, przeciwstawili się władzy i zapłacili za to często najwyższą cenę. Dziś, gdy obchodzimy ważne historyczne rocznice – wybuchu II wojny światowej, powstania Solidarności, a wkrótce wprowadzenia stanu wojennego i pacyfikacji kopalni «Wujek» – wiemy, że każdy etap polskiej drogi do wolności był ważny, a każda próba wyzwolenia nie byłaby możliwa bez poprzedniej, nie byłaby możliwa bez tych, którzy zapłacili za nią życiem i zdrowiem. Wszystkim organizatorom i uczestnikom organizowanej od lat pielgrzymki biegowej pragnę dziś podziękować za zaangażowanie i pielęgnowanie pamięci o przeszłości. Upamiętnianie tych, którzy oddawali swe życie, byśmy mogli żyć dzisiaj w wolnym, bezpiecznym kraju, to nasza powinność i nasz przywilej. Oddajmy im cześć i podejmijmy zobowiązanie, że będziemy przekazywać ich przesłanie następnym pokoleniom” – przekazał w liście Prezes Rady Ministrów.

Prezydent Knurowa Adam Rams pozdrowił biegaczy tradycyjnym śląskim „Szczęść Boże”. Przypomniał, że to właśnie w jego mieście na Śląsku przed 16 laty powstała piękna inicjatywa grupki biegaczy-maratończyków, która rozszerzyła się i otądz „funkcjonuje w obszarze duchowym, edukacyjnym, ale także sportowym”. Wśród biegaczy w tym roku jest m.in. dwóch knu-

i entuzjazmu. Wówczas uwierzyliśmy, że możemy skutecznie przeciwstawić się komunizmowi. Byliśmy pewni, że razem, zjednoczeni w działaniu, stanowimy wielką siłę, przed którą cofa się nawet komunistyczna władza. Wielkie nadzieje

rowskich radnych, Marian Gruszka i Paweł Szkatuła.

Wiceprezydent Katowic Mariusz Skiba zwrócił uwagę na konieczność kontynuowania troski o pamięć:

– Dzięki zaangażowaniu górników kopalni „Wujek” możemy powiedzieć dzisiaj, że czujemy się wolni, że jesteśmy gospodarzem w naszym domu. I tę pamięć musimy kultywować. Patriotyzmu nie da się rozszerzać na siłę. Aby mógł być przekazywany młodemu pokoleniu, musi on mieć odpowiednią formę. Nasze życie to pewna sztafeta pokoleń. To adekwatna nazwa dla tego wydarzenia: sztafeta, przekazywanie sobie pałeczki-idei, wiadomości, którą trzeba nieść tam, do Warszawy, do także uświęconego miejsca – mówił wiceprezydent Katowic.



Przed startem uczestników pobłogosławił ks. proboszcz Ireneusz Tatura. Po modlitwie oddano hołd poległym górnikom kopalni „Wujek”, składając kwiaty pod Krzyżem-Pomnikiem.

Pierwszego dnia trasa pielgrzymki biegowej prowadzi od kopalni „Wujek” przez park Kościuszki i centrum Katowic, Sieńmianowice, Czeladź, Będzin, Siewierz, Myszków, Żarki, Lelów, Koniecpol, Włoszczową, Łopuszno, Sielę Wielką. We wtorek biegacze miną Końskie, Drzewicę, Odrzywół, Nowe Miasto nad Pilicą, Mogielnicę, Grójec i Janki. Stamtąd pobiegą do Warszawy całą grupą, by po południu około godz. 17.15 dotrzeć do parafii św. Stanisława Kostki, gdzie odprawiona zostanie msza św. na zakończenie biegu.

WITOLD GALAZKA
 BOŻENA SIEJA



Ziemia oficjalnie zyskała piąty ocean - Ocean Południowy

Jeśli ktoś uważa jeszcze, że mamy na świecie cztery oceany, powinien zaktualizować wiedzę z zakresu geografii, ponieważ mapa świata właśnie się zmienia! W Światowy Dzień Oceanów Towarzystwo Geograficzne National Geographic Society podjęło decyzję o powszechnym uznaniu akwenów otaczających

Antarktydę jako Ocean Południowy. Co prawda Ocean Południowy od blisko stu lat był uznawany przez naukowców, jednak wskutek braku porozumienia międzynarodowego jego odrębność nigdy nie została potwierdzona oficjalnie, aż do teraz, kiedy Narodowa Administracja Oceaniczna i Atmosferyczna (NOAA)

formalnie zaczęła używać określenia Ocean Południowy. Dotychczas cztery oceany, które już rozpoznajemy: Atlantycki, Pacyfik, Indyjski i Arktyczny, były definiowane przez kontynenty, które z nimi graniczyły. Nowy ocean nie jest pod względem nazewnictwa powiązany z otaczającym go kontynentem, ale z Antarktycznym Prądem Okołobiegunowym (ACC). Antarktyczny Prąd Okołobiegunowy powstał prawdopodobnie 34 miliony lat temu, kiedy Antarktyda oddzieliła się od Ameryki Południowej, tworząc oceaniczną „ścianę” wokół szóstego kontynentu. Wody okalające Antarktydę są zimniejsze i nieco mniej słone niż wody oceanu na północy, co sprawia, że kontynent i Ocean Południowy są odmienne ekologicznie, a więc stanowią dom dla różnorodnych organizmów, w tym takich, które przystosowane są do życia tylko w obrębie Antarktycznego Prądu Okołobiegunowego.



ŹRÓDŁO: <https://www.livescience.com/earth-fifth-ocean-confirmed.html>

Deszczowe lasy Amazonii źródłem dwutlenku węgla

Amazonie lasy deszczowe stanowiły jak dotąd naturalny pochłaniacz dwutlenku węgla. Z najnowszych badań wynika jednak, że role zupełnie się odwróciły, a lasy równikowe zamiast absorbować CO₂ – emitują, napędzając tym samym kryzys klimatyczny. Źródło emisji dwutlenku węgla stanowią w tym przypadku przede wszystkim pożary, które regularnie trawią „zielone płuca” świata. Niestety, wiele z nich jest celowo wznienianych przez lokalnych rolników w celu oczyszczenia terenu pod produkcję wołowiny i uprawę soi. Pożary wzniesają się również samoczynnie – ze względu na wysokie temperatury oraz dotkliwe susze. Ba-

dania prowadzone przez naukowców obejmowały pomiar poziomu CO₂ do wysokości 4,5 m nad koroną drzew, co pozwoliło uzyskać szczegółowe dane w tym obszarze. Naukowcy odkryli, że płonące lasy emitują około 1,5 miliarda ton CO₂ rocznie, podczas gdy w tym samym czasie lasy usuwają z atmosfery zaledwie 0,5 miliarda ton cieplarnianego gazu. Pozostający w atmosferze 1 miliard ton dwutlenku węgla odpowiada rocznym emisjom piątego co do wielkości emitenta na świecie – Japonii. Co więcej, sytuacja jest tym bardziej niepokojąca, że w ocenie naukowców drzewa lasów deszczowych nie rosną już szybciej niż umierają, zwłaszcza na południowo-wschodnim obszarze Amazonii – to bardzo zła wiadomość.

ŹRÓDŁO: <https://www.totallyveganbuzz.com/news/amazon-rainforest-co2-source/>





Nowy samochód? Ale bez skórzanej tapicerki!



Volkswagen – niemiecki koncern motoryzacyjny – wkracza właśnie w nową erę produkcji samochodów – wychodzi naprzeciw oczekiwaniom osób dbających o dobrostan środowiska i zwierząt, wprowadzając na rynek bardziej przyjazną dla klimatu alternatywę pojazdów. Jeszcze w tym roku jesienią do sprzedaży (na razie na chiński rynek) trafi elektryczny,

w pełni bezemisyjny model ID Roomzz, którego wnętrze w 100% wykonane zostanie z wysoko zrównoważonego materiału hybrydowego AppleSkin, czyli wegańskiego odpowiednika skóry, częściowo wytwarzanego z odpadów w produkcji soku jabłkowego, takich jak gniazda nasienne i obierki owoców. Nieodzwierzęcy materiał to niejedyne ekorozwiązanie! Na wewnętrznej

stronie drzwi volkswagena zamontowano panele systemu „ID. Light”, w których zastosowano nowy rodzaj forniru. Z kolei system aktywnych filtrów „CleanAir” sprawi, że powietrze w środku samochodu będzie znacznie czystsze. Niemiecki Volkswagen nie jest pierwszą firmą motoryzacyjną, która wyprodukowała samochód o wnętrzu pochodzenia roślinnego. W ubiegłym roku konkurencyjne Volvo zadebiutowało tego typu pojazdem. Podobnie jak Audi, które opracowało samochód sportowy e-tron GT we współpracy z Porsche, a wnętrze ich produktu wykonane jest z włókien pochodzących z recyklingu, natomiast dywaniki podłogowe to recyklingowane sieci rybackie. Na wegańskie tapicerki postawili także BMW czy Ford, a producent samochodów MINI zadeklarował, że również wyeliminuje skórzane materiały z wnętrza swoich przyszłych modeli samochodów elektrycznych.

ŹRÓDŁO: <https://vegnews.com/2019/4/volkswagen-to-use-vegan-apple-leather-in-new-electric-suv>
<https://www.volkswagen-newsroom.com/en/world-premiere-id-space-vizzion-5592/the-interior-plenty-of-room-for-life-on-the-road-5596>

E-samolot już wkrótce pod niebem!

Lotnictwo pasażerskie jest jednym z najbardziej emisyjnych środków transportu. Każda podróż samolotem to ogromne ilości wyemitowanego CO₂ do atmosfery. Okazuje się jednak,

że podniebne podróże mogą być ekologiczne. Firma Eviation z siedzibą w Waszyngtonie zaprezentowała swój nowoczesny, w pełni bezemisyjny model elektrycznego samolotu „EV

Alice”. Konstrukcja maszyny składa się w 95% z materiału kompozytowego. Jest napędzany dwiema elektrycznymi jednostkami napędowymi, a „ogon” zakończony jest na kształt litery T. Co ważne, Alice to nie tylko bezemisyjne loty, ale przede wszystkim ekonomia, jak również znacznie niższa generacja hałasu w porównaniu ze standardowymi maszynami. Jednorazowo może pomieścić 9 osób oraz dwóch członków załogi lub maksymalnie 1200 kg ładunku. Zasięg podróży to około 815 km, przy czym czas trwania ładowania niezbędnego do godzinnego lotu wyniesie około 30 minut. Pierwszy lot nowoczesnego samolotu zaplanowany jest jeszcze na ten rok. Tego typu samolot niewątpliwie doskonale sprawdzi się na krótkich dystansach, np. do obsługi lotów międzymiastowych.

ŹRÓDŁO: <https://www.eviation.co/company/#Why-Electric>

OPRAC.: KATARZYNA ROGUS



Polska na weekend

Kazimierz Dolny



– miasteczko jak malowane

Malowniczo położony nad meandrami Wisły Kazimierz Dolny jest niewielką miejscowością skrywającą w swych murach wielką historię. Jego początki datuje się na XI wiek pod nazwą „Wietrzna góra”. Później Kazimierz Sprawiedliwy odebrał wioskę zakonowi benedyktynów, a podarował norbertankom z podkrakowskiego Zwierzyńca. Siostry w akcie swej wdzięczności nazwę osady zmieniły na Kazimierz. Słowo „Dolny” dodano, aby miejscowość odróżnić od Kazimierza „Górnego”, czyli tego w górnym biegu Wisły pod Krakowem (dzisiaj dzielnica Krakowa). W kolejnych wiekach królowie przyczynili się do rozwoju tej osady. We-

dlug legendy to Kazimierz Wielki założył tu miasto oraz zbudował zamek obronny. Miasto nabierało znaczenia, było ważnym ośrodkiem handlowym. Niestety część obiektów została zniszczona, najpierw przez Szwedów, potem w czasie II wojny światowej. Na szczęście sporo z dawnego ducha Kazimierza pozostało do dziś.

Dzięki swemu malowniczoemu położeniu z licznymi wzgórzami, wąwozami, wodą Wisły i ruinami znaków historii Kazimierz stał się mekką dla wielu artystów. Od końca XVIII w. zaczęli tu przyjeżdżać liczni malarze. Tworzyli tu najwybitniejsi z nich, m.in. Aleksander Gieryski, Wojciech Gerson czy Józef Pankiewicz, który



właśnie w Kazimierzu namalował pierwszą w Polsce serię obrazów impresjonistycznych. Prawdziwa kolonia artystyczna rozkwitła tu jednak na początku XX w., wraz z powstaniem w Warszawie Akademii Sztuk Pięknych, jej profesorów oczarowało miasteczko.



Punktem zwrotnym było przybycie tu wraz ze studentami Władysława Ślewińskiego, przyjaciela Paula Gauguina, odtąd widok malarzy na kazimierskich uliczkach wpisał się na stałe w krajobraz miasteczka.

Spacer po Kazimierzu warto zacząć od centralnego punktu, jakim jest średniowieczny wybrukowany rynek, otoczony z trzech stron pięknymi renesansowymi kamienicami. Rynek składa się z dwóch części. Starsza znajduje się wyżej, bliżej kościoła parafialnego, a nowsza, ulokowana niżej, jest zauważalnie większa. Wokół placu znajduje się wiele restauracji i kawiarni. W centralnej części rynku stoi piękna, kryta gontem studnia projektu Jana Witkiewicza – jeden z symboli kazimierskiego grodu. Podobna, choć nieco mniejsza znajduje się w górnej części rynku. Będąc tutaj, nie sposób przegapić – uważanych za najpiękniejsze polskie obiekty architektoniczne epoki renesansu – Kamienic Przybyłowskich (Mikołaja i Krzysztofa). Powstały w 1615 r., zdobione płaskorzeźbami ludzi, zwierząt, ornamentami roślinnymi, mitologicznymi czy chrześcijańskimi. Trzecią perełką na kazimierzowskim rynku jest Kamienica Gdańska. Znajduje się

po przekątnej względem Kamienic Przybyłowskich, tuż przy ulicy Nadwiślańskiej. Powstała w stylu barokowym z końcem XVIII wieku, nazywana również Domem Gdańskim. Nazwa ta nawiązuje do okresu, gdy Kazimierz był nazywany „małym Gdańskiem”, z uwagi na ożywiony handel i kontakty z właściwym miastem portowym. Podobnie jak pozostałe kamienice została ona odbudowana po wojnie.

W drodze do górującego nad rynkiem kościoła farnego można dostrzec pomnik psa, tuż przy Kebabie pod Psem :, który niezmiennie intriguje turystów. Werniks, bo tak wabił się pies, przewodził wszystkim kazimierskim psim ulicznikom. Przygarnął go malarz Zbigniew Szczepanek. Pomnik Werniksa z brązu powstał w 2000 roku, jego autorem jest rzeźbiarz Bogdan Markowski i był to pierwszy posąg kundla w Polsce. Wracając do kościoła św. Jana Chrzciciela i Bartłomieja, ufundowanego przez Kazimierza Wielkiego – była to początkowo niewielka świątynia, która spłonęła podczas pożaru miasta w 1561 r., przetrwał jedynie fragment muru wraz z portalem. Warto zajrzeć do środka świątyni, bowiem znajdują się tutaj najstarsze zachowane w ca-

łości organy w Polsce. Zostały one wykonane około 1620 r., a ich twórcą był Szymon Lilius. Mimo upływu lat organy są sprawne i zachowały pełną zdolność koncertową. Dzięki temu latem organizowany jest tutaj Kazimierski Festiwal Organowy, który przyciąga wielu znamiennych muzyków. Po

wizycie w kościele warto wybrać się jeszcze wyżej – na Wzgórze Trzech Krzyży, skąd rozpościera się wspaniały widok na panoramę Kazimierza i wijącą się wokół Wisłę. Wejście na punkt widokowy o wysokości 190 m n.p.m. zajmie ok. 10 minut. Zaraz po sąsiedzku, obok Góry Trzech Krzyży, na najwyższym wzgórzu Kazimierza Dolnego znajdują się ruiny tutejszego zamku. Po średniowiecznym zespole obronnym pozostało tutaj niewiele – resztki murów oraz wieża, która zwana jest basztą. Wieża od zamku jest oddalona o 200 metrów.

Po wspinaczkę na górę odpocząć można na jednej z ławeczek wzdłuż wiślanej promenady z kazimierskim maślanym kogutem w ręku (kolejny symbol Kazimierza). Będąc na miejscu, koniecznie trzeba skosztować tego lokalnego wypieku. Komu starczy czasu, może wybrać się na wycieczkę do pobliskich wąwozów lessowych, mają one głębokość nawet kilkunastu metrów, a ścieżki poprowadzone przez nie nie należą do wymagających. Pozostaje śledzić prognozy pogody i planować wypad do Kazimierza nad Wisłą!

AGNIESZKA AMBROŹ

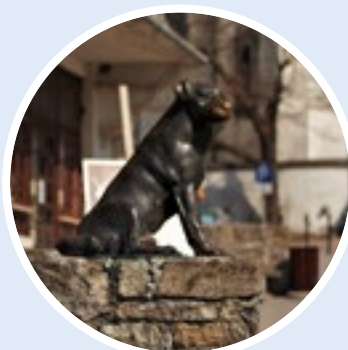


SYMBOLE KAZIMIERZA DOLNEGO:

KOGUT KAZIMIERSKI



POMNIK PSA WERNIKSA



STUDNIA NA RYNKU





RUDZKIE KONTO POMOCY

Stowarzyszenie Rudzkie Konto Pomocy z siedzibą przy ul. Markowej 22 w Rudzie Śląskiej realizuje zadanie publiczne pt. „Nieodpłatna pomoc prawna”, które pozwala na zapewnienie dostępu do nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego dla osób uprawnionych, tj. tych, których nie stać na poniesienie kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje:

- Poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym oraz o przysługujących prawach i obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sędowo-administracyjnym,
- Wskazanie sposobu rozwiązania problemu prawnego,
- Przygotowanie projektu pisma w tych sprawach, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sędowo-administracyjnym,
- Sporządzeniu projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sędowo-administracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową,
- Prowadzenie nieodpłatnej mediacji (w zakresie wskazanym w karcie informacyjnej poradnictwa opracowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości).

Nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie nie obejmuje spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności.

Rudzkie Konto Pomocy prowadzi trzy punkty w Rudzie Śląskiej:

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej z siedzibą przy Powiatowym Urzędzie Pracy przy ul. Ballestremów 16, 41-700 Ruda Śląska

poniedziałek	10.00–14.00
wtorek	10.00–14.00
środa	10.00–10.00
czwartek	12.00–16.00
piątek	9.00–13.00

Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego przy Centrum Inicjatyw Społecznych ul. Hłonda 29, 41-704 Ruda Śląska

poniedziałek	11.00–15.00
wtorek	14.00–18.00
środa	11.00–15.00
czwartek	14.00–18.00
piątek	11.00–15.00

Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego przy Miejskiej Bibliotece Publicznej nr 15 w Kochłowicach, ul. Brzozowa 4, 41-708 Ruda Śląska

poniedziałek	11.00–15.00
wtorek	14.00–18.00
środa	14.00–18.00
czwartek	14.00–18.00
piątek	11.00–15.00

Zapisy do punktów Nieodpłatnej Pomocy Prawnej oraz Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego, dzwoniąc pod nr telefonu 32/2486800 w godzinach pracy Urzędu Miasta Ruda Śląska.

Realizowane są także działania zwiększające świadomość prawną poprzez edukację prawną, w tym: prowadzenie na wyodrębnionej podstronie www.rkp-rudasl.pl

Stowarzyszenia rubryki „Co w prawie piszczy” oraz „Temat miesiąca”, a także „Wzory pism procesowych”. Porad prawnych udzielają prawnicy, doświadczeni Doradcy Obywatelscy oraz adwokaci.

